

Sroda 1. września 1920.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **3 Mk.**
Prenum. mies. we Lwowie **40—Mk**
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową **65—Mk**

Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła 1. 4. (dom własny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.931.
Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni 1. 1.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

P. P. S. o wojnie i pokoju.

WARSZAWA. (Telef.) Centralny Komitet Polskiej Partii robotniczej i Związek posłów PPS. powzięły jednomyślnie następującą uchwałę: 1) Przyjazne współzycie narodów polskiego i rosyjskiego jest koniecznością dziejową dla obu narodów i jednym z nieodzownych warunków powszechnego pokoju. 2) Podstawą sprawiedliwego ustalenia wschodnich granic Polski może i powinna być zasada etnograficzna z poprawkami i uzupełnieniami, osiągniętymi przez porozumienie obu stron walczących.

Odrzucając tedy wszelką myśl imperialistyczną aneksyi cudzych ziem, Centralny komitet wykonawczy P. P. R. i Związek posłów P. P. S. wzywają przedstawicieli swoich w Rządzie, w delegacyi pokojowej i w Radzie obrony Państwa, by na swych stanowiskach w duchu tych zasad rozwinęli energiczną działalność i przyjęcie tych zasad postawili jako warunek swój dalszej współpracy. 3) W sprawie narodów, zamieszkujących ziemie między Polską a Rosją, Polska powinna domagać się nadal uznania praw tych narodów do decydowania o swoim losie, bo weszły one w skład państwa rosyjskiego nie drogą dobrowolnej umowy, lecz drogą wojskowego podboju. Zasada ta nie da się jednak urzeczywistnić w drodze orężnej rozprawy między Polską a Rosją, lecz może być jedynie dziełem pracy wywolennej narodów zainteresowanych. — 4) P. P. S. uważa, iż traktat pokojowy między Rosją a Litwą, zawarty dnia 12. lipca b. r., jest traktatem imperialistycznym i nie może być przez Rzeczpospolitą polską uznany. Sprawę przyszłego losu ziem wileńskiej i grodzieńskiej P. P. S. uznaje za sprawę wewnętrzną Polski i Litwy, która powinna być załatwiona w drodze pokojowego porozumienia między Polską i Litwą w zgodzie ze swobodnie wyrażoną wolą ludności zainteresowanej.

Walka ochotników z bandytami.

KRAKÓW. Ochotnicy — gimnazjaliści pełniący służbę wartowniczą przy bastjonie 4 A pod Krakowem zostali napadnięci przez bandytów, którzy chcieli wtargnąć do bastjonu i uwolnić pomieszczonych tam więźniów. Ochotnicy odparli napad przyczem jeden z nacierających bandytów został zraniony. Napastnika aresztowano i oddano w ręce wojskowej.

Więści od delegacyi pokojowej.

WARSZAWA. (Telefonem.). Od członków delegacyi pokojowej, którzy przybyli do Brześcia Litewskiego, otrzymali korespondenci pism warszawskich następujące informacje:
1. Rokowania doszły tak daleko, że obecnie zacznie się rzeczowa dyskusja nad warunkami pokojowymi.

2. Postanowiono, że dalsze rokowania będą się toczyły prawdopodobnie w Rydze. Bolszewicy proponowali Estonię.

3. Delegaci polscy mieli informację o sytuacji militarnej, ponieważ aparat iskrowy chwycił wiadomości warszawskiego Ministerstwa spraw zagranicznych.

4. Bolszewicy w związku z sytuacją militarną stali się daleko bardziej ustepliwi.

5. O Ukrainie nie było wcale mowy w Mińsku.

Najpoważniejszymi reprezentantami wśród delegacyi bolszewickiej są: Daniszewski, Szmidowicz, Graf i Stukgold.

Przygotowania wojenne sowietów.

WIEDEŃ. (Telef.). Dzienniki tutejsze donoszą z Lonoynu:

„Morningpost“ przynosi informację, że Rosja sowiecka koncentruje swoje wojska między Dźwiną a Pskowem, jak również na przeciw Brześcia Litewskiego. Z drugiej strony mają bolszewicy czynić przygotowania do

obrony na dawnej linii niemieckich okopów, na wysokości Brześcia Litewskiego.

Pismo to donosi dalej, że w szeregach bolszewickich walczy wiele żołnierzy niemieckich ochotników, a także wielu oficerów z b. armii niemieckiej.

Rokowania rumuńsko-bułgarskie.

WIEDEŃ. (Telef.). Wedle doniesień z Sofii, toczą się między rządem rumuńskim a bułgarskim tajne rokowania w obecności oficerów francuskich. Przypuszczają, że Fran-

cya dąży do osiągnięcia porozumienia między Rumunią a Bułgarią w celu zwroczenia tych państw przeciw Rosji sowieckiej.

POWRÓT NA STANOWISKO.

WARSZAWA. (Telef.) Redakcja tut. dziennika francuskiego „Journale de Pologne“ powróciła z Poznania do Warszawy, dokąd się była przeniosła w chwili, gdy stolica Polski była zagrożona przez bolszewików. Dziennik ten będzie odtąd z powrotem wychodził w Warszawie.

P. Daszyński do gen. Weyganda.

WARSZAWA. (Telef.) Z Paryża donoszą, że list do gen. Weyganda wywołał nadzwyczaj sympatyczny oddźwięk w całej prasie francuskiej. Niektóre pisma przedrukowały go w całości.

Niebezpieczni przyjaciele.

Warszawa. (Telef.) (k) Z Gdańska donoszą, że prawie całe tamtejsze sfery niemieckie obawiają się internowania band bolszewickich, które mają uprawiać agitację przewrotną, żądają tedy, aby Rosyan rozbrojono i odesłano do Rosji. Zrozumiałem jest, że taki postępek byłby niedopuszczalny ze względu na prawo międzynarodowe.

Kard. Mercier w obronie Polaków.

BRUKSELA. (PAT). Kard. Mercier wydał odezwę, w której gorąco przemawia za sprawą polską.

Przesilenie gabinetowe w Rumunii.

NAUEN. Dzienniki gdańskie donoszą o upadku gabinetu rumuńskiego Avarescu. — Utworzenia nowego gabinetu podjął się Jorescu, który ma stworzyć rząd czysto socjalistyczny.

Węgry zbroją się.

WIEDEŃ. (Telefonem). „Mittagpost“ donosi, że rząd węgierski zamówił w budapestskiej fabryce broni materiał wojenny za 35 mil. koron.

Znamienny głos francuski.

Ponieważ poglądy w Polsce na naszą kontrofensywę nie są jednolite, warto przeczytać, co pisze o tem półurzędowy „Le Temps” z 21-go sierpnia w artykule p. n. „Polska a Rosya”:

„W miarę jak Polacy posuwają się naprzód, coraz liczniejsze głosy dają się słyszeć, dokąd zmierzają. Jedni będą im radzić nie zatrzymywać się, dopóki nie obalą rządu bolszewików, drudzy kazać nie przekraczać granic etnograficznych. Głosy te mają małe znaczenie. Toczy się wojna, ruchy zatem wojska, odpierającego najeźdźcę, zależą przede wszystkim od konieczności militarnych. Nie mniej nie trzeba zapominać o sytuacji politycznej. W tej właśnie dziedzinie sprawa pokoju powszechnego i specjalny interes Polski nakazują jej unikać wszelkich niebezpieczeństw.

„Nie trzeba, ażeby bolszewicy mogli zapelować jeszcze raz do sentymentu narodowego. Nie byłoby dobrze, gdyby mogli poruszyć masy robotnicze Zachodu przeciw „imperyalizmowi polskiemu”.

„Niebezpieczeństwa te zniknęłyby same przez się, gdyby pokój nastąpił bezpośrednio. Czy jednak bolszewicy są do tego zmuszeni? Gdy byli zwycięzcami, przeciągali wstępne przygotowania, aby zyskać na zwłocze. Teraz, gdy są pobici, kto wie, czy nie zechcą znowu przewlekać, ażeby dać czas tow. Lansbury'emu z „Daily Herald” do oddziaływania na sowiet londyński? Wiadomości z Mińska nie pozwalają nam poznać dobrze bie-

gu rokowań, są bowiem widoczne cenzurowane przez bolszewików.

„Słusznie też prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił w ostatniej nocy, że nie można ufać rządowi, którego „mowcy oświadczają, że podpisują umowy z zamiarem, aby ich nie dotrzymać”. Polska sąsiadująca z Rosją sowiecką, zmuszona jest do rokowań pokojowych z rządem bolszewików, ale my, nad wschodniemi i zachodniemi brzegami Atlantyku, nie możemy bezwarunkowo uważać tego rządu za przedstawiciela narodu rosyjskiego... Nasze wyobrażenia, czy to co do odbudowy Rosyi, czy co do przyszłych stosunków między Rosją a Polską nie mogą być podporządkowane temu co powiedzą lub co uczynią bolszewicy. My mamy stałe zasady. Należy je przypomnieć. Najlepszy to sposób, aby uniknąć niebezpieczeństw, o których głośno się mówi.

„Podczas gdy Niemcy dyktowały w Brześciu Litewskim rozczłonkowanie Rosyi, prezydent Wilson oświadczył w szóstym swoim punkcie, że sprawę rosyjską należy uregulować „w sposób, który zapewni najlepsze i najswobodniejsze współdziałanie wszystkich innych narodów świata, pozostawiając Rosji, bez żadnych przeszkód i ograniczeń, przy zupełnej niezawisłości określenie własnego rozwoju politycznego i organizacyi narodowej”. Mimo przedłużenia się dyktatury bolszewickiej, prez. Wilson nie zmienił poglądów i dojrze uczynił. Rozumiał on, co i my podobnie rozumiemy, że rozpatrywaniu zagadnienia rosyjskiego nie można myśleć na okres kilkumiesięczny ani egotystycznie, lecz należy myśleć, żeby tak się wyrazić, za całe pokolenia i za rozległe kon-

tynenty. Zmartwychwstanie Rosyi jest koniecznością światową. Przyjaźń odrodzonej Rosyi będzie koniecznością dla Francji, jak i dla Stanów Zjednoczonych.

„Stany Zjednoczone — pisze ostatnia nota — zachowują niewzruszoną wagę w narod rosyjski jego wzniosły charakter i przyszłość”. — „Rząd francuski — czytamy w odpowiedzi francuskiej — zrycza się całkowicie do tego oświadczenia”.

„Niektórzy z naszych przyjaciół angielskich w depeszach z Waszyngtonu zapewniają, że rząd Stanów Zjednoczonych został zaniepokojony notą francuską. Stany zapewniały, że „całość terytorjalna i prawdziwe granice Rosyi będą respektowane”, a „granice te powinny obejmować całość dawnego cesarstwa rosyjskiego, z wyjątkiem Finlandyi, Polski etnograficznej i tych terytoriów, które mogłyby, na podstawie porozumienia, stanowić część państwa ormiańskiego”. Taką jest propozycja Stanów, które żądają, że Francya do nich się nie przyłącza. Nie wierzymy, ażeby rząd francuski wiedział do tej pory cokolwiek o niepokoju, o jakim donoszą nasi przyjaciele angielscy. Nie żałujemy jednak, że zwrócił nam uwagę. Dał nam bowiem sposobność do stwierdzenia, że między intencjami Waszyngtonu i Paryża panuje zupełna zgoda.

„Francya nie zachęcała nigdy nikogo, aby okrawiała to terytorium rosyjskie, jakie nota amerykańska określa. Sam Millerand wspominał 23 lipca w senacie o dość stanowczej depeszy, jaką wysłał 25 maja do Warszawy. Jeżeli oficerowie francuscy w Polsce uważali margz na Kijów za niegodziny stało się to dlatego, ponieważ w zgo-

H. BALZAC.

„Facino Cane”.

(Ciąg dalszy).

Nie wiem z jakiej przyczyny historię, którą chciałem opowiedzieć, tak długo w sobie kryłem; należy ona do tych rzadkich opowieści, którą, jak liczby loteryjne, pozostawione w woreczku, czasem pamięć kapryśnie wyciągnie: mam takich dosyć, równie osobliwych, jak te, równie ukrytych; ale i na nich przyjdzie ich kolej, proszę mi wierzyć.

Pewnego dnia, moja gospodyni, żona robotnika, poprosiła mnie, abym zaszczylił swoją obecnością wesele jednej z jej cóstek. Aby wytłumaczyć, jakiego to wesela należy się spodziewać, muszę powiedzieć, że dawałem tej kobiecie czterdzieści sous miesięcznie za ściełanie łóżka, czyszczenie butów i ubrania, zmianę pokoju i za przygotowanie śniadania; przez resztę dnia kręciła ona korbą jakiejś maszyny i zarabiała przy tej żmudnej pracy 10 sous dziennie; jej mąż zarabiał jako stolarz cztery franki. Lecz, że małżeństwo to miało troje dzieci, zaledwie się mogło wyżywić tym chlebem. Nie spotkałem się jeszcze nigdy z większą uczciwością, jak u tych dwojga. Kiedy się z dziećmi tej

wyprowadziłem przychodziła do mnie jeszcze przez pięć lat mama Vaillant w dniu moich urodzin, przynosząc mi bukiet i pomarańcze, choć nigdy nie mogła zaoszczędzić 10 sous. Nedza zbliżyła nas wzajem. Nie mogłem jej nigdy wtedy dać więcej, niż 10 franków, często dla tego celu pożyczonych. To może wytłumaczyć moją obietnicę bytności na weselu; spodziewałem się, że się przyłączę do radości tych biednych ludzi.

Wesele odbyło się u winiarza na ulicy de Charenton, na pierwszym piętrze, w wielkim pokoju, oświetlonym reflektorami z blachy, którego ściany powleczone były, aż do wysokości mniej więcej stołu brudnym papierem; wzdłuż muru stały ławki drewniane. W tym pokoju tańczyło blisko 80 osób, w miedzianych strojach, ozdobionych kwiatami i wstążkami, wszyscy wesołego ducha i o rozplamiłonych twarzach, tańcząc, jakby się już miało pod koniec świata. Narzeczeni całowali się ku uciechu wszystkich i nie było końca żartobliwym okrzykom: och! och! a! ach! ach!, które w każdym razie mniej były rażące od swawolnych wzroków dobrze wychowanych dziewcząt. Wszyscy okazywali pewne brutalne zadowolenie, łatwo się udzielające.

Lecz ani filizogonia tego towarzystwa, ani wesele, ani też cokolwiek inny z tego światka nie mają nic wspólnego z moją opowieścią. Prosiłbym tylko czytelnika zatrzymać to wszystko w tych osobliwych ramach,

zachować w pamięci te zwyczajne, czerwono pomalowaną knajpę, wdychiwac woń wina, przysłuchiwać się okrzykom tej zabawy, pozostać w tem przedmieściu, w środowisku tych robotników, starców i tych biednych kobiet, oddanych uciechom nocy.

Orkiestra składała się z trzech ślepców, przybyłych z zakładu dla ślepych: pierwszy grał na skrzypcach, drugi na klaryecie a trzeci na flecie. Wszyscy trzej otrzymali wspólnie 7 franków za noc. Za taką cenę nie można było żądać z pewnością ani Rossiniego, ani Beethovena; grali oni to co chcieli i to co umieli; nikt im nie czynił wyrzutów — subtelna delikatność! Muzyka była tak brutalnie wdzierająca się w bębni uszne, że natychmiast, rozglądając się zaledwie po obecnych, skierował wzrok mój na to trio ślepych — i popatrzyłem litościwie, poznawszy ich umiarkowanie. Antyści ci siedzieli w framudze okiennej; by przypatrzeć się ich filizogonom, należało się do nich przybliżyć: nie uczyniłem tego natychmiast; lecz kiedy stanąłem już blisko nich, nie wiem dlaczego, wszystko się rozstrzygnęło: wesele i muzyka znikły przedemną; moja ciekawość była napięta do najwyższych granic. Bo moja ciekawość weszła w ciało graika klarynetowego. Skrzypce i flet miały zwyczajne rysy: zwykła postać ślepych: swarliwa, baczna i poważna; lecz twarz klarynetu była z tych fenomenów, przy których sztywno się zatrzymuje artysta i filozof.

blize ze sztabem polskóm, uważali ofensywę bolszewicką za bliską, nieuniknioną i groźną, a Polacy mieli nadzieję zniszczenia przygotowań do ataku. Chodziło o ostrożność defenzywną i chwilową, a nie o podbój. W ostatnich czasach, rząd Stanów wie o tem dobrze, rada, dana przez Francję Polakom, była następująca: zawrzeć, o ile się da, rozumny pokój. Jest to osiągnięcie takiego rozsądnego pokoju nad którym pracują obecnie gen. Weygand i jego współpracownicy. Co się zaś tyczy uznania rządu gen. Wrangla, nie ma tu również żadnej chęci podziatu Rosyi. Jest to przeciwnie odzew do patriotyzmu rosyjskiego, aby przywrócić jedność narodową”...

Misterny wywód wpływowego organu — jak słusznie zauważa „Nowa Reforma” — jest bezwzględnie szczerzy, a jednak zostawia wrażenie czegoś niedopowiedzianego. Może wpływać pobudzająco i podniecająco na wyobraźnię polską, ale tylko przy nieurwałkowej analizie. Czytany uważnie, nie pozostawia jednak złudzeń i każe patrzeć na sytuację z chłodem i trzeźwością.

Konstytucja bolszewicka.

II.

Wprowadzić par. 1 konstytucji bolszewickiej deklaruje, że cała władza tak w centrum, jak lokalna należy do sowietów. A więc pozornie owe stopnie wyborcze, czyli sowiety lokalne, mają obok pośredniczenia wyborczego (naśladującego przecież historycznie rzecz biorąc, ową wyklinaną przez bolszewików pośrednicztwo handlowe) charakter istotnej władzy lokalnej. Tak jednakże nie jest. Cała budowa konstytucji bolszewickiej opiera się wbrew deklarowanej zasadzie federalnej na ściśle centralistycznej podstawie. Nie z dołu, nie z proletariatu wychodzi konstrukcja władzy sowieckiej: najpierw bowiem kreślona jest organizacja władzy centralnej (par. 24—52), następnie pośredniej: z początku ziemskiej, dalej gubernialnej, potem powiatowej, wreszcie gminnej (par. 53—56), i dopiero na końcu ustalona jest organizacja władzy lokalnej miejskiej i wiejskiej (par. 57—60).

To uszeregowanie rozdziałów i większe rozwinięcie rozdziałów o władzy centralnej, niż o lokalnej nie jest bynajmniej rzeczą przypadkową. Cała konstrukcja kompetencji tych władz wychodzi z założenia ściśle centralistycznych. A więc do kompetencji władzy centralnej należy nie tylko to wszystko, co się nieściśle obejmuje pojęciem władzy prawodawczej wraz z odpowiedzialnym wykonawczym, ale i w myśl par. 50 „ponadto wszystkie kwestye, uznane przez nią za podlegające jej rozstrzygnięciu”. Innymi słowy, panuje tu zasada samorządu pruskiego, którego kompetencja o tyle i tak długo istnieje, o ile i jak długo nie przejmują jej władza centralna. Samorząd jest więc nie władzą istotną, lecz pochodną, opartą na czasowym przekazaniu przez państwo pewnych funkcji władzom lokalnym, dopóki władzom central-

Zaraz składajcie dary na czołówkę upominkową dla frontu! Zolnierze czekają!

nym nie spodoba się ich sobie przywrócić. Żadnych więc gwarancji konstytucyjnych władze lokalne nie posiadają. Zresztą pomimo szumnej zasady federacyjnej nawet granice związków lokalnych są określane przez związki centralne (par. 49 g i e), wyjście ich z federacji musi uzyskać sankcję władz centralnych (b. w.), sama zaś kompetencja określana jest jedynie jako a) wykonywanie postanowień sowietów wyższych kategorii, b) podejmowanie wysiłków do dźwignięcia danego obszaru we względzie gospodarczym i kulturalnym, c) rozstrzyganie kwestyi mających znaczenie ściśle lokalne oraz d) ujednolicanie działalności sowietów niższej kategorii w granicach władzy sowietów kategorii wyższej (par. 61).

I tu więc panuje zasada samorządu pruskiego. Każdy stopień samorządu ma tę samą kompetencję dopiero wyszczególnioną. Oni na różni się od powiatu nie funkcjami, ale „mniejszością”. Żaden stopień więc nie ma swojej kompetencji, bo ją wyłącza ewentualne podjęcie tej samej inicjatywy przez stopień następny. W ten sposób im bliżej obywatela poszczególnego, tem bardziej funkcja władzy ustępuje wobec funkcji ślepego wykonywania. W dodatku wyższym stopniom samorządu, a nad najwyższymi państwu służy prawo bliżej nieokreślone kontroli całej działalności stopni niższych, a nawet prawo niezmiernie ograniczone unieważniania wszelkich ich uchwał (par. 62) oraz zatwierdzania budżetów (par. 86). Wprowadzić wybory mają być dokonywane aż co trzy miesiące (par. 57) i wyborcy pozbawieni mają prawo odwołania delegowanych w każdym czasie (par. 78), ale wobec niezabezpieczonej kompetencji ciał samorządowych, wobec owej kontroli władz wyższych sięgającej unieważnienia uchwał władz niższych, wątpliwa, czy o odpowiedzialności prawdziwej delegatów wobec wyborców może być mowa, a więc i o zainteresowaniu ich dla działalności ciał wybranych. Prawo wyborcze, a nawet samo zasiadanie w sowietach zostaje w ten sposób uciążliwą powinnością bez prawa decyzji, bez wpływu i jakiegokolwiek swobody ruchów.

Czy trzeba dodawać, że i owe sowiety stanowią fikcję wobec wszechwładzy ich komitetów wykonawczych, zapożyczonych zapewne z wzoru austriackich czy pruskich „wydziałów” powiatowych, krajowych etc., ciał kolegialnych o pół-uchwalającym, pół-wykonawczym charakterze pośrednio wybranych o niewielkiej ilości członków, którym łatwo kierować sowietami, a rządowi — niemi.

Czy tak utomny przestarzały ustrój z przed stulecia, okrzykany jednak przez autorów jako najdoskonalszy w świecie, jako dyktatura proletariatu, droga do świetlanej

przyszłości etc., — związany jest z ideałem socjalistycznym, czy też stanowi wykwit stosunków narodowych rosyjskich? Oczywiście, każdy obiektywny badacz europejskiego socjalizmu, centującego i pomnażającego zdobycze demokracji, nie posadzi idei socjalistycznej o tak potworne cele. To z czem mamy do czynienia w konstytucji bolszewickiej, nie jest socjalizmem, lecz hordą. Ustrój jej przez konstytucję bolszewicką wprowadzony, składa się z części istotnej, którą jest wszechwładza organów centralnych, uzurpatorskich, oraz niestotnej, którą są owe nieszkodliwe wybory wykretnym sposobami, zaprzeczające dorobkowi wszelkiej demokracji, więc i socjalistycznej, stanowiące na jej rzecz połowiczne i nieszczerze ustępstwa, zgola niezasadne, nadające jeno jakiegoś pozory demokratyzmu, reprezentacji, głosowań, władzy obywatelskiej, ale tem nie będące.

Nie wyrabianie, nie wychowywanie obywatela państwa przyszłości jest celem konstytucji bolszewickiej, ale budowa bydląt proletaryackiego na usługi państwa, kontynuowanie caratu w socjalizującej postaci, nie wyrastanie państwa z obywatela, ale użycie proletariatu za narzędzie i podnózek nowych Dżyngischanów. Powtarza się historia Iwana Groźnego, który spłatał w rządzeniu swem antyarystokratyczną demagogię z osobistą wszechwładzą, zasilał terrorem ówczesnych „czerezwyczaiek” — opriczniki, a z tą demagogią i terrorem szedł na czele ówczesnych czerwonych armii z ówczesnymi Brusilowami ze zwalczanej arystokracji rabować i zabierać na łup swego państwa Nowgorod, Inflanty, Polskę, Tatarów, Syberję i Kozaczyznę, jak dziś idą sowiety na podbój i rabunek Polski, Ukrainy, Finlandyi, Gruzji z frazesem kosmopolitycznej demagogii proletaryackiej, ale z intencją wielkomocarstwa rosyjskiego.

Bolszewicy są wiernymi synami i pojętnymi uczniami Iwanów Groźnych i Piotrów Wielkich. Zrozumieli konieczność wielkich poświęceń natury społecznej i klasowej dla zażyczenia i wprężenia w swój rydwan rozwydrzonego motłochu, ażeby z nim odbudować państwo carów i jego rolę międzynarodową. Posługują się socjalizmem, dyktaturą proletariatu, federacją narodów o błudnie, jako środkami tylko, jak liberalizm posługiwała się Katarzyna w rozbiórce Polski, a federacją Aleksy w zaborze Ukrainy, Aleksander I zaś w zaborze Polski, Finlandyi i Gruzji, by potem doprowadzić je pod jeden strychulec niwelacji, skozaczenia i hipertrofii centralizmu państwowego.

Wojna milionowa dała wielki owoc i zrobiła wielki krok naprzód w kierunku trwałego pokoju w postaci przedewszystkiem wyzwolenia małych narodów i zasady państw

narodowościowych. Używając przeciw nim obok agitacji, pieniędzy i najazdów frazeologii obliczonej na wzięcie wśród proletariatu świata, bolszewicy dążą do przywrócenia mapy przedwojennej Europy, a przeto są nie świecznikami nowej cywilizacji, lecz wojującą i awangardą wszech europejskiej reakcji imperialistycznej. Zbadanie konstytucji bolszewickiej rozprasza i ostatnie złudzenia.

W.

Echa zwycięstwa.

(Korespondencya własna „Wiek Nowego“)

Warszawa, 27 sierpnia.

Warszawa umie być wdzięczną. Dowodem tego było pożegnanie gen. Weyganda w ubiegły wtorek. Tłumy ludzi zebrały się przed mieszkaniem generała francuskiego na Krakowskim Przedmieściu, zapelniając szczególnie całą ulicę. Stał ruch tramwajowy. Płnne samochody wojskowe z trudem tylko przeciskały się przez zwartą masę ludzi. Stawiła się prawie cała Warszawa, by podnieć uczucie zasługi wielkiego Francuza, który w tak groźnej chwili odarował swój talent i wysokie swe wykształcenie dla dobra Polski, zadzierżając w ten sposób węzeł nieprzemiennej przyjaźni między Polską a Francją. A stawiały się na tę uroczystość wszystkie organizacje, reprezentacje i stowarzyszenia warszawskie. Toute Varsovie. Przemowom i okrzykom nie było końca. Na drogę ku wspomnieniu tej przepięknej chwili otrzymał gen. Weygand cały szereg drogocennych upominków. Warszawa zawsze będzie pamiętać o tym francuskim generale!

Co groziło Warszawie w razie zajęcia jej przez bolszewików, najwymowniej wskazuje groźna nahajka bolszewicka, zawieszona na bramie uniwersytetu. Na drewnianej rączce wisi rzemień a na nim sprężyna z metalową kulą. Przypomina ona „najlepsze“ carskie czaszy. Zdale się, że jest to odwieczny symbol rosyjskiego panowania bez względu na formę rządu. Patrząc na nią doznaje Warszawianin dziwnych uczuć: tych bolesnych, niedawno zagojonych. I byłaby znów gwizdała nahajka po ulicach Warszawy, jak ongiś i byłby się skrwawił bruk i mury kamienne i znów krzykiem pomordowanych zadrżałyby szyby okien — gdyby nie meski, wielki czyn polskiego żołnierza! Więc patrząc na tę nahaję błogosławia Warszawianie dzielnych naszych wojaków, którzy pierśią własną zasłoniли ich przed jej ciętami.

A kiedy się czyta przesławne, bolszewickie rozkazy, instrukcje panów Trocki'ch et consorts, staje w wyobraźni cała groźba niebezpieczeństwa, jakie groziło stolicy. — Dziś to najlepiej czują Warszawianie. Z rozmów z jeńcami dowiadują się sami o zamiarach bolszewików po wkroczeniu do miasta. Warszawa miała być wydana na łup spragnionym rabunkowi i wygłodzonym krasnoarmiejcom. W Warszawie mieli sobie powe-

DZIŚ 31. b. m. po raz ostatni MARYSIENKA I KOPERNIK KSIĘGA ŁEZ

wyświetlają obecnie prześliczny 5 akt.
dramat p. t.

Aacya żywa — pełna emocyi.
Reżyserya i gra aktorów znakomita. — 20603

tować wszystkie biedy i niedomagania we własnym kraju, całą swoją żołnierską mękę. Warszawa to dziś rozumie, patrząc codziennie na przechodzących setkami jeńców. Obdarci, bez butów, wygłodniałi i zbiedzeni, łakomym wzrokiem oglądają sklepowe wystawy i smutnie opuszczają głowy. Obiecanką, cacanką...

Dziś bolszewicy są w Warszawie. Oglądają ich codziennie tysiączne tłumy „rodzimych“ krasnoarmiejców z Nalewek i Pragi. Czekali masi „swojscy“ na tych „zwycięzców“ z głębi Rosyi. Rankiem już stawali rzędem przed kolumną Zygmunta i z niecierpliwością patrzyli w stronę Pragi, na wschód i już słyszeli huk armat daleki... Niejedno i już słyszeli huk armat daleki. Niejedno uśmiech skrycie wybił się na ustach „czekającego“. I przyszli „bolszewicy“. Ale jakoś inaczej, mniej tryumfalnie, mniej hucznie, wesoło... Jakoś dziwnie milcząco...

I nagle znikły ciekawe, „wyczekujące“ rzesze z pod kolumny Zygmunta. Skryły się gdzieś w zakątki swego Ghetta, w brudne zaułki Nalewek, aby tam rozmyślać zapewne nad znanym przysłowiem: Fortuna varia-bilis. (Bski).

Bolszewicy w Brodnicy.

Gdy bolszewicy wkroczyli na Pomorze, znaleźli się w sposób zagadkowy przy ich oddziałach korespondenci pism niemieckich. Jeden z nich, korespondent „Berl. Lokal Anzeigera“ p. Brandt, „wysłany“ specjalny sprawozdawca przy armii rosyjskiej, przysłał korespondencyę z Brodnicy, datowaną z 19 b. m. Jak widać z jej treści ani dowódca IV. armii bolszewickiej, ani korespondent nie zdawali sobie sprawy z położenia. Władze sowieckie wezwały proklamacyą do zarejestrowania się wszystkich obywateli o przekonaniach spartakowskich i komunistycznych lub należących do partii międzynarodowych. To wywołało uwagę korespondenta wobec dowódcy 4 armii, że bolszewicy miesza się więcej niż należałoby, do spraw wewnętrznych Niemiec; widać, że korespondent uważał, że Pomorze z powrotem będzie niewątpliwie pod władzą Berlina.

Oddziały agitacyjne przy dywizjach i brygadach w sposób schematyczny prowadziły agitację, dowodząc potrzeby dla robotników wsparć na swarość i w razie choroby, nie podejrzewając, że istnieją w byłej dzielnicy pruskiej doskonale zorganizowane ubezpieczenia społeczne. Korespondent zaczyna się niepokoić skutkami tej propagandy dla stosunków wewnętrznych Niemiec i uważa, że zagadnienie to powinno być przedmiotem porozumienia, opartego

na mocnej i poważnej podstawie, tem bardziej, że Rosyanie mają ludzi tegich, rozumiejących problemy gospodarcze i społeczne.

Zaznaczając rozgoryczenie miejscowej ludności przeciwko „Królewakom“, korespondent musi przyznać, że „w każdym razie uczucie narodowe polskie rozpało się niesłychanie wśród tych niemieckich Polaków i kiedy przejeżdżałem przez terytorium od Brodnicy do Nowego Miasta, — które Rosyanie ogołocili z wojsk, nowoutworzona polska milicya obywatelska czuła się już całkowicie panem położenia i zatrzymała moją furmankę pomimo mej rosyjskiej przepustki.

Polacy rozpowszechnili wiadomości o wielkich polskich powodzeniach i mieszkańcy Nowego Miasta znów poculi się zwycięstwami. Tylko burmistrz, polski radca sądowy, zdaje się rozumiał położenie i starał się o to, aby nie miały miejsca żadne dzikie wykroczenia, do których milicya ludowa wykazywała nie małą ochotę. Robotnicy polscy chwalili się, że wypędzą Rosyankami.

Korespondent wszakże uważa wiadomości o powodzeniach polskich za mocno przesadzone i na podstawie wiadomości o przegrupowaniach czwartej armii bolszewickiej przepowiada, że nie długo Polacy będą się cieszyć powodzeniami. Nie wierzy też w możliwość zajęcia Brodnicy przez Polaków.

Bombardowanie Włocławka.

„Słowo Kujawskie“ przynosi następujące szczegóły o bombardowaniu Włocławka:

Dopiero 15 sierpnia Włocławek spostrzegł, że grozi mu niebezpieczeństwo. W godzinach rannych odezwaly się armaty z lewego brzegu. Po mieście rozeszła się wieść, że to próbné strzelanie z naszych baterii. Nie, to nie była próba. Rozpoczęła się walka z dzikim wrogiem, ograniczającym tego dnia swoje wypadki tylko do akcyi wywiadowczej.

Dzień 15 sierpnia był pełen niepokoju. Każdy przeczuwał, że zbliża się burza. Taka sama była noc na 16 sierpnia. Od rana 16 sierpnia rozpoczęła się praca normalna. Nasze baterie od rana rzucały od czasu do czasu pociski za Wisłę. Huk ten nie przerażał jeszcze mieszkańców tak silnie. Pod osłoną gęstego zadrzewienia brzegu Wisły wróg wdarł się około południa na samo pobraże niżej mostu. Usadowiwszy się za groblą, oddzielającą Wisłę od przystani, rozpoczął dnia 16 bm. o godz. 12 w południe gwałtowny ogień z karabinów maszynowych wprost na pałac biskupi. Jednocześnie artylerya nieprzyjacielska, zajmując wygodne miejsca na lesistych wzgórzach, panujących nad miastem, zaczęła bombardować katedrę i seminarium duchowne. Ksiądz biskup Zdzitowiecki, nie przewidując tak nagłego niebezpieczeństwa, w tem tylko, co miał na sobie pod gradem kul karabinowych i o-

kających granatów. schronił się w seminaryum. Około pasterza skupiło się całe duchowieństwo Włocławka. Siedzieli wszyscy w pniecy, gdy ogłuszający huk granatów brzęk wylatujących szyb, sypanie się dachówki i gruzów z rozbijanych ścian sprawiły okropne wrażenie.

Przez dwie godziny trwała bezustanna kano-nada. Gwałtowny ogień skierowany był na pałac biskupi i na katedrę. Po dwu godzinach bombardowania nastąpiła pewna przerwa. Od czasu do czasu padał granat na domy miejskie, rozrywał się i szerzył zniszczenie. Pod wieczór przypuścił bolszewicy gwałtowny szturm do miasta. Wieczorem rozpoczęła się straszliwa kano-nada. Pałac biskupi został formalnie zasypywany pociskami armatnimi. Wybuchł pożar. Ratunek był niemożliwy, ponieważ kabinę maszynową wroga grały w dalszym ciągu.

Około 11 w nocy nastąpiła dwugodzinna przerwa w bombardowaniu i ostrzeliwaniu miasta. Rzucono się na ratunek płonącemu pałacu. Niestety, z bólem należy przyznać, że niewiadomo, która część obecnych przy pożarze była liczniejsza, to jest bro-niacych czy kradnących. Co zdążono wydrzeć z pałacu, zostało rozkradzione. Pałac spalony, nie nie ocalało. Przepadły wszystkie meble, dywany, portrety wszystkich biskupów włocławskich, słowem całe urządzenie wewnętrzne. Nic a nic nie pozostało. Najdroższe sprzęty, ubranie, bielizna, książki, papiery, dokumenty, wszystko spłonęło. Jeszcze nie koniec na tem. W lewym skrzydle pałacu mieściło się gimnazjum filozoficzne im. Długosza, założone przez ks. biskupa Zdzitowieckiego. Gimnazjum to istniało już od czterech lat i rokowało świętą przyszłość. Setki młodzieży garmęło się po oświatę. Byliśmy wszyscy świadkami, że staraj się wkładać pasterz dycezyi, aby to gimnazjum założyć i rozwinąć. Wszystko to spłonęło i tutaj nie zdołano wy-ratować ani przyborów szkolnych. Wraz z gimnazjum i prywatnem mieszkaniem księdza biskupa spłonął i gmach konsystorski, a z nim wszelkie akta i archiwum. Z całej pięknej budowli, będącej z górą od trzech wieków ozdobą Włocławka, pozostały gruzy i rumowiska. Silnie też ucierpiała katedra. Zwłaszcza niepowetowaną stratę ponieśliśmy wskutek podżurawienia najpiękniejszych i najstarszych na ziemiach polskich witraży.

Polityka włoska.

„Corriere d'Italia” pisze w d. 16. b. m.: „Francya usiłuje wyraźnie uwolnić się od ho-lowania przez Anglię. Poza tem chce wszelkimi sposobami uratować miliardy swych drobnych ciułaczków. Jest kwestyą, czy to można będzie osiągnąć drogą okólną via Wrangel. W każdym razie Francya i Anglia idą dzisiaj odrębnymi torami, ale zawczasie byłoby mówić o rozwiązaniu Ententy. Włochy znajdują się w położeniu dogodniejszym wśród tego zatargu. Z jednej strony chcą pokoju, z drugiej — mają ten sam interes w niepopiera-niu hegemonii angielskiej. W szeregu sił, które mogłyby stanąć przeciwko bolszewizmowi, winneby być przyjęte i Niemcy. Byłby to bardzo mądry krok Niemiec, który wywołałby wielkie zadowolenie w Paryżu. Dzięki temu mogłaby wreszcie zacząć się i pacyfikacja Europy”.

Natomiast „Tribuna” pisze po nocie amerykańskiej z widoczną wściekłością:

„Stara plutokracja po tamtej stronie Alp (czyli Francya) znalazła przeciwko Rosji sowieckiej najpewniejszego sprzymierzeńca w pierwotnej, ale tem bezwzględniejszej plu-tokracyi po tamtej stronie oceanu”.

W służbie Ojczyzny.

Uniwersytet żołnierski Dowództwa Frontu Południowego we Lwowie, ul. Kopernika 36, II. piętro, zbiera dla żołnierzy na frocie: książki, broszury, gazety, instrumenta muzyczne (jak harmonie, harmonijki, trąby, mandoliny, skrzypce), przybory do gier sportowych i do gier towarzyskich, kartki korespondencyjne, papiery listowe itd. Wszelkie dary odchodzą codziennie kuryerami do oddziałów frontowych.

Przeczytane gazety uprasza się wrzucać do specjalnych dla tego celu skrzynek, umieszczonych: na froncie Hotelu George'a i w budce tramwajowej obok Kawiarni Wiedeńskiej.

Oddział podkarpackich ułanów, formowany przez rotm. Romana Augustynowicza, 1 Dywizya jazdy Małop. Oddz. Armii Ochotniczej, rozszerza się obecnie dzięki funduszom ofiarowanych przez Małopolskich Przemysłowców naftowych w nowy pułk Podkarpackich ułanów.

Ochotnicy, chcący wstąpić do tego pułku, mogą się zgłaszać codziennie od 8-mej do 12-tej rano i od 4-tej do 6-tej popołudniu we Lwowie ul. Zamarstynowska 1. 7 (gdzie jako łącznik werbunkowy funkcyjkuje p. Tadeusz Szczerbicki), skąd w razie uznania za zdalnych do służby zostaną odesłani na koszt państwowy do Nowosielca-Gniewosz koło Sanoka do formującego się pułku.

Byli dawni rutynowani podoficerowie kawalerii austr. przyjęci zostaną na instruktorów i otrzymują przy wstąpieniu do pułku celem zaopatrzenia swych rodzin jednorazową subwencję bezzwrotną z funduszu pułku w wysokości 5 tysięcy marek pol.

Związek Strzelecki Oddział żeński zawiadamia członkinie, że lokal Oddziału żeńskiego przenosi się z dniem 31. sierpnia b. r. do lokalu przy ul. Krasickich 1. 1.

Związek Strzelecki oddział żeński zwoła członkinie, by dnia 1. września (środa) zebrały się w lokalu przy ul. Krasickich 1. 1 o godzinie 6-tej wieczorem. Sprawa bardzo ważna. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

Witkowska.

Zarząd Związku „Wszystko dla frontu” zaprasza delegatki Towarzystw Związkowych, pracujących lub chcących podjąć pracę w szpitalach wojskowych na I. posiedzenie Sekcyi sanitarnej Zw., które odbędzie się we wtorek 31. bm. o godz. 7. wiecz. pl. Akademicki 1.

Tablica pamiątkowa w Politechnice warszawskiej.

Dnia 25. b. m. o godz. 11:30 przedpo-ludniem odbyła się uroczystość poświęcenia pamiątkowej tablicy, umieszczonej w przed-sionku głównego gmachu Politechniki. Na tablicy, oczywiście tymczasowej, jest napis:

„W tym gmachu stał kwatery Sztab Dowództwa pod komendą Generała broni Józefa Hallera — z kierownictwem szefa sztabu pułkownika sztabu generalnego Włodzimierza Ostoja-Zagórskiego. „Tu został opracowany i stąd wydany rozkaz bitwy pod Warszawą, d. 13. sierpnia 1920 r.

Przemówił generał Strzelecki w imieniu oficerów, jako, że oddaje tę tablicę w ręce senatu politechniki, na co odpowiedział mu rektor prof. Radziszewski, który, porównując czas wojenny do burzy z bijącemi gromami, powiedział: „moment, który na tej tablicy sucho jest zaznaczony, jest wypadkiem dziejowym, dla społeczności naszej winien być zwrotnym między dotychczasową niefrasobliwością i beztroską — a pełną męskiej energii i zapału pracą we wszystkich dziedzinach życia, między niedbalstwem, nieuczciwością, lekceważeniem zorganizowanej pracy a pracowitością i dążeniem do organizacyi.

W tej myśli i tej nadziei, że ta data będzie przełomową w życiu narodu, w imieniu Senatu Akademickiego Politechniki Warszawskiej, tablicę tę z rąk pp. oficerów Sztabu Dowództwa frontu półn. z wdzięcznością przyjmujemy, zachowanie jej postanawiamy i z takimże poleceniem następcom naszym przekazemy. Tym, którzy przyczynili się do tego, że dzień 13. sierpnia przechodzi do historii, cześć!”

Następnie książd kapelan W. P. ks. Szwajnic, poświęcił tablicę, zwracając się w przemówieniu, mówiąc między innemi: „za łaską Boga dokonał się cud wielki. duch narodu wzniósł się ponad zwątpienie i rozbił nawałę barbarzyńską, aby zwycięsko stanąć na dalszych, wschodnich rubieżach ziemi naszej”.

Generał Haller odpowiedział, mówiąc o potrzebie połączenia wielkiej wiary w siły narodu z silną wolą. Te dwie siły dadzą nam zwycięstwo.

NADESŁANE.

Obiady i kolacje

wykonane zdrowo i smacznie pod kierownictwem kucharza poznańskiego, po cenach umiarkowanych, podają obecnie w restauracyi

A. Fränkla, ul. Leona Sapiehy 69.

BUFET zaopatrzony bogato w ciepłe i zimne przekąski i wyborne wędliny. — Znakomite PIWO o normalnej temperaturze. 20574

Obiad z 3 dań 25 Mkp.

W pierwszorzędnej szkole tańców

Henryki Brysiowej rozpoczyna się kurs tańców. Wpisy

przyjmuje się codziennie w lokalu szkoły przy ul. Rutowskiego 23, od godziny 5-tej popołudniu. 20408

Parcelacje i wszystkie inne pomiary przeprowadza szybko inżynier

SZEININGER

14231

adowo upoważniony geometra w Brzesku.

Miedzy generalicyą obecny dyr. general Spire oraz jego adjutanci. Kwesor Polite-
chniki wykonał zdjęcie fotograficzne.

Znów bohaterstwo polskiego kapelana.

TORUŃ. (PAT.). W rozkazie Nr. 92 D. O. G. Pomorza z 23. b. m. czytamy:

Podczas bitwy pod Brodnicą, zakończoną porażką nieprzyjaciela i całkowitem zwycięstwem grupy pułk. Aleksandrowicza, dziekan O. G. ks. Różycki, idąc razem z dowództwem grupy w pierwszej linii bojowej, wpadł w naszych żołnierzy wiarę w zwycięstwo, utrwalał w nich męstwo i silną wiarę. — Wyrażam ks. dziekanowi Różyckiemu moje uznanie i podziękowanie za dowiedzioną odwagę i miłość Ojczyzny. Czyn tego kapłana-patrioty, na równi z czynem ks. Skorupki, niech przejdzie do potomności.

D. O. Pomorze, Symon, gen.-por.

Mimo ugody, Niemcy górno- śląscy prowokują dalej.

BYTOM. (PAT.). Oprócz wspólnej odezwy, która ukazała się we wczorajszych piśmie niemieckich, ogłosili Niemcy, od siebie krótką odezwę do ludności niemieckiej, w której oświadczają, że skoro Polacy wrwali swoich ziemców do spokoju, to czynią oni to samo. Równocześnie jednakże z ogłoszeniem tej odezwy, nawołuje niemiecki komitet plebiscytowy ludność niemiecką, aby mu podawała nazwiska uczestników „polskiego powstania” i świadków na stwierdzenie zbrodni przez powstańców dokonanych, aby można ich sądowo ścigać.

Komisja niemiecka przypomina przytem Niemcom, że na Górnym Śląsku obowiązują jeszcze prawa pruskie, które winnych ukarzą sprawiedliwie.

Wobec tej mściwości Niemców Polacy zświadczyli przedstawicielowi niemieckiemu, że odezwę tę traktować muszą jako prowokację.

Internowani bolszewicy hulają w Prusiech Wschodnich.

BYTOM. (PAT.). Z Berlina donoszą: Do Prus wschodnich wysłał rząd niemiecki drogą morską dwa bataliony, a przez Pomorze polskie jeden batalion wojska dla wzmocnienia straży granicznej i należytego dopilnowania rozbrojenia rozbitków wojsk bolszewickich. Z Prus wschodnich nadchodzą do Berlina niepokojące wiadomości, że bolszewicy zabierają ludności gwałtem żywność i dopuszczają się rabunków. Internowani bolszewicy mają być przewiezieni drogą morską do Niemiec.

FILM ATUTOWY! NADZWYŻAJNA NOWOŚĆ ATRAKCYJNA

wyświetlają równocześnie od 1/9 b. r. MARYSIENKA I KOPERNIK — Wspaniały dramat polski w 4 akt. p. t.

KLASZTOR SANDOMIERSKI

Sławne dzieje z życia dawnych możnowładców w Polsce — owych wielkich rodów wielmożnych, intrygujących przeciw królowi. 20609

Wojska nasze wkroczyły do Augustowa. Armia Budiennego natrafia na opór polski. Sukcesy nasze na wschód od Lwowa.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO, Warszawa, 30. sierpnia b. r.

Dnia 29. b. m. wojska nasze, witane owacyjnie przez ludność miejscową, wkroczyły do Augustowa. Napotkane oddziały litewskie zachowują się przyjaźnie. Na odcinku biłostockim nieprzyjacieli w dalszym ciągu, nie wytrzymując naszego oporu, cofa się w kierunku wschodnim. Sokółka, Gródek i Narew zostały przez nas opanowane. Oddział bolszewicki, który w rejonie Małej Narewki usiłował zorganizować poważniejszy opór, został odrzucony i zmuszony do panicznej ucieczki.

Na odcinku brzeskim spokój.

W rejonie Zamościa oddziały nasze dzielnie stawiają czoło armii konnej Budiennego. Grabowiec, przejściowo przez nas opuszczony, został w kontrataku odzyskany.

Na wschód od Lwowa sytuacja bez zmiany. Uporczywe ataki nieprzyjaciela na Zadwórze i Pohorylcę zostały odparte. Kolumna nieprzyjacielska, dopuszczona ku Pohorylcowi, na dystans 50 kroków od naszych pozycji, poniosła olbrzymie straty. Rejon Żydaczowa i Chodorowa oczyszczony z luźnych oddziałów jazdy nieprzyjacielskiej.

Naczelne Dowództwo Wojsk Polskich (Sztab Generalny).

Sytuacja na wschód od Lwowa.

Wydz. II. Sztab D. O. G. informuje:

Lwów, dnia 30. sierpnia 1920, wieczór.

Chodorów wolny od nieprzyjaciela; patrole nasze docierają do Rohatyna.

Nieprzyjacieli cofnął się na wschód od Swirza.

Na północy akcja przeciwko armii Budiennego rozwija się pomyślnie, liczne tabory nieprzyjacielskie wpadły w nasze ręce.

Niemcy zapłacą 6 milionów franków za zniszczenie kon- sulatu francuskiego.

BYTOM. (PAT.). Dnia 26. bm. wieczorem urządzili Niemcy wrocławski napad na konsulat polski i francuski, zniszczyli doszczętnie urządzenie biurowe obu konsulatów, wyrzucając akta na ulicę, drąc je i paląc, oraz niszcząc cenną przedmioty urządzenia biurowego. Policja nie przeszkodziła napastnikom i zjawiała się dopiero po wypadku. Dzisiejsze depeze z Berlina doniosły, że rząd niemiecki wyraża z powodu tych wypadków reprezentantom Francji i Polski ubolewanie. Pisma niemieckie donoszą, że konsulat francuski w Wrocławiu zawiesił swoje urządzenie, dopóki nie będą wysłędzeni i ukarani winni, — oraz dopóki Niemcy nie urządzą nowego biura dla konsulatów. Zawieszenie czynności przez konsulat francuski równa się wstrzymaniu podróży Niemców z Dolnego Śląska na Górny, ponieważ nie będą mogli uzyskiwać wiz paszportowych. Umiarkowane pisma niemieckie potępiają wybryki wrocławskie i dodają, że kosztować one będą naród niemiecki około 6 milionów franków. Konsulem polskim w Wrocławiu jest górnoślązak p. Kowalczyk,

znany dziennikarz i przemysłowiec, który w dniu napadu w sprawach urzędowych bawił na Górnym Śląsku.

Dalsze gratulacje dla Polski.

WARSZAWA. (PAT.). Naczelnik Państwa w ciągu ostatnich dwóch dni otrzymał telegramy gratulacyjne z powodu zwycięstw armii polskiej od generała Ferry, rady narodowej, delegatów wszystkich organizacji polskich, amerykańskich, od Polaków w Paryżu i od prezesa stronnictwa prawicy narodowej.

Pisma endeckie w parze z syo- nistycznymi.

WARSZAWA. (PAT.). Rozporządzeniem z 19. lipca 1920, ukarano grzywnami redaktorów czasopism „Der Tog”, „Nasz Kurjer”, „Gazeta Warszawska”, „Gazeta Poranna”, „Kurier Polski” i „Rzeczpospolita” za nie przedstawianie cenzurze artykułów, dotyczących wojska i spraw obrony Państwa.

Odpowiedź polska na warunki sowieckie.

Warszawa, 29. sierpnia.

Wydział prasowy min. spraw zagran. komunikuje:

Na trzecim posiedzeniu konferencji pokojowej w dniu 25 bm. przewodniczący delegacji polskiej odczytał następującą

DEKLARACJE:

I. Dnia 26. stycznia b. r. Rada komisarzy ludowych rosyjskiej sowieckiej federacyjnej republiki rad wskazała jako podstawę pokojowego porozumienia się obu narodów, że polityka ludowej rosyjskiej sowieckiej Rzeczypospolitej rad, wypływając nie z przypadkowych, przejściowych kombinacji wojennych albo dyplomatycznych, ale z niewzruszonej zasady prawa każdego narodu do stanowienia o swoim losie, uznaje i w dalszym ciągu uznaje niezmiennie, bezwarunkowo i bez zastrzeżeń niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej polskiej;

II. że wojska czerwone nie przekroczą linii przechodzącej w pobliżu Dryssy, Rismy, Połocka, Borysowa, Porzecza, Płysa, Białokorowicz, Cudnowa, Piławy, Dereźni i Baru;

III. że niema ani jednej sprawy terytorialnej, ekonomicznej albo innej, która nie mogłaby być rozstrzygnięta tą drogą rokowań ustępstw i porozumień wzajemnych.

W przeciwieństwie jednakże do tego oświadczenia z 26 stycznia, gdy wojska czerwone osiągnęły chwilowe powodzenie, rząd rosyjskiej federacyjnej sowieckiej republiki rad zmienił zasadniczo swoje stanowisko, próbując narzucić Polsce zmniejszenie jej siły zbrojnej, tak, aby nie mogła ona przed żadną napaścią się bronić. Usiłuje on uzyskać prawo mieszania się do wewnętrznej prawodawstwa Rzeczypospolitej polskiej i wystąpić w roli niepowołanego opiekuna poszczególnych warstw ludności polskiej wobec własnego państwa, pragnie wreszcie uzyskać prawo wyłącznego rozporządzania koleją Włodkowysk—Białystok—Grajewo.

Że żądania te nie są podyktowane zamierzeniami pokojowymi i płyną z ducha imperializmu świadczy to, że żądając ograniczenia siły zbrojnej polskiej do 50.000 ludzi, — rząd rosyjskiej sowieckiej republiki rad nie zamierza sam zgoła ograniczyć swojej armii. Żaden naród nie może się zgodzić na takie ograniczenie swojej niepodległości i suwerenności, jakie rząd rosyjskiej sowieckiej republiki rad chciałby narzucić Polsce. Taki pokój podyktować może tylko zwycięzca narodowi powalonnemu i zmuszonemu do bezwarunkowej kapitulacji. Zasadniczy błąd takiego postawienia sprawy występuje szczególnie jaskrawo w chwili obecnej, gdy wojska polskie zwycięsko odparły napaść na Polskę.

Obstawanie przy tych zasadach doprowadziłoby oczywiście do prowadzenia wojny aż do zupełnego wyczerpania jednej ze stron wojujących.

Gdy jeden z narodów uznał się wreszcie za zwyciężonego i dał sobie narzucić

haniebny pokój, pokój taki byłby tylko zarodkiem nowej wojny w przyszłości.

Delegacja polska oświadcza, iż zasady pokoju, przedłożone jej przez delegację rosyjską, są nie do przyjęcia. Podtrzymywanie ich przez delegację rosyjską mogłoby uczynić dalszą dyskusję zupełnie bezcelową. —

Delegacja polska spodziewa się, że argumenty przytoczone przekonają drugą stronę i że przyjmie ona zasadę, iż

pokój oprócz się powinien na podstawie sprawiedliwego porozumienia, w którym interesy obu narodów znalazłyby równomierne uwzględnienie.

Następnie zbliża deklaracja polska jeden za drugim 15 punktów sowieckich, częściowo odrzucając je w całości, częściowo rektyfikując je lub godząc się na nie z pewnymi modyfikacjami. Zajęła w nich delegacja nasza znane składniki szczegółowo stanowisko.

Wszyscy jeńcy powrócą niebawem do swoich rodzin.

LONDYN. (PAT.). Rada Ligi narodów donosi, że rządy interesowane oddały do dyspozycji dr. Nansenowi materiały dotyczące powrotu jeńców, których liczba wynosi 500.000 ludzi, a którzy znajdują się obecnie w Niemczech, Rosji, Serbii i Turkiestanie. Dzięki staraniom dr. Nansena nastąpi w krótkim czasie przewiezienie jeńców do ojczyzny, a odbywać się będzie pod kontrolą Ligi narodów, przy współudziale międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, władz niemieckich i rosyjskich.

Cziczeryn grozi nową ofensywą bolszewicką!

WIEDŃ. (PAT.). B. K. z Chrysjanii. Z Moskwy donoszą 27 sierpnia b. r.: Cziczeryn wystosował do rosyjskich pełnomocników w Londynie następujący telegram:

Fantastyczne opowieści prasy zagranicznej o nieszczęściach, jakie spotkały armię czerwoną, nie zasługują na wiarę. Nieprzyjacielski atak flankowy zmusił armię sowiecką do odwrotu. W czasie jej odwrotu były nieuniknione pewne straty, ale nie były one większe, niż się w takich razach dzieje. Obecnie czerwona armia przegrupowuje się. Nie straciła ona bitności. O ile pokój nie dojdzie do skutku, armia czerwona rozpocznie swoją ofensywę.

Spotkanie ministra Sapiehy z częścią naszej delegacji mińskiej.

WARSZAWA. (PAT.). „Kurier Warszawski” donosi: Biuro prasowe Naczelnego Dowództwa. Dnia 29 b. m. o godz. 22:10 na 6-tej wiorście od Brześcia Litewskiego przekroczyli linię bojową członkowie delegacji pokojowej Dąbski, Grabski, Barlicki, Krajnik, rzeczoznawcy Ładoś, Perl, major Stamirowski, przedstawiciele agencji telegraficznej Müller i Szczepanik. Przyjął ich na linii frontu kapitan Szafranowski. O godz. 23 przybyła delegacja do Terespoła do sztabu dywizji, gdzie powitał członków delegacji minister Sapieha i gen. Berbecki. Reszta delegacji pozostała w Mińsku, gdzie oczekuje dalszych dyspozycji, zależnych od konferencji przybyłych członków z rządem. Wobec wywołanej wyjazdem naszej delegacji przerwy w rokowaniach, delegaci rosyjscy wyjechali do Moskwy. W Mińsku został jedynie Zmidowicz. W poniedziałek delegaci wraz z ministrem przyjadą do Warszawy. Delegacja prasowa podąży za nimi. W Mińsku odbyły się 4 posiedzenia. Panuje ogólna skłonność przeniesienia rokowań na terytorium neutralne. Informacja ta podpisana jest przez następujących korespondentów: Włocha, Przysieckiego, Szapiro, Zagórskiego, Lińskiego i Vaucher.

Zaburzenia w Belfaście.

LONDYN. (PAT.). — Zaburzenia w Quenstown trwają w dalszym ciągu. W czasie wczorajszych rozruchów w Belfaście było parę osób zabitych i 15 rannych.

Tendencja strajkowa w Anglii.

LONDYN. (PAT.). Wedle „Daily Chronicle” panuje obecnie w syndykatach górników silna tendencja strajkowa.

Dowcip gen. Weyganda.

Warszawa. (Telef.) (k) Pisma warszawskie w żartobliwej rozmowie na temat fałchowców i dyletantów w armii donoszą, że gen. Weygand oświadczył, że on właściwie jest dyletantem, albowiem nie ukończył akademii sztabu generalnego.

Spokój na G. Śląsku.

PARYZ. (PAT.). W plebiscytowych terytoriach G. Śląska nastąpił już spokój. — Komisja koalicyjna przystępuje do zastąpienia Sicherheitswehry przez policję lokalną, złożoną w połowie z Polaków i Niemców. Komendantami będą oficerowie koalicyjni.

Flota wiślana w walce z bolszewikami.

WARSZAWA. Biuro prasowe Naczelnego dowództwa przesyła następujący komunikat:

Dnia 29. b. m. przybyła do Warszawy flota wiślana pod dowództwem kapitana marynarki Jarocińskiego. Flota ta brała udział czynny i zaszczytny w ostatnich walkach z bolszewikami pod Bobrownikiem, Nieszawą i Płockiem. Pod Bobrownikiem okryła się chwałą załoga statku „Moniuszko”, która wobec wielokrotnie przeważających sił nieprzyjaciela zmuszona była do wystrzelenia ostatniego naboju wysadzić za sobą na ląd i tu przyjąć walkę, w której poległ śmiertelnie bohaterem ppor. Pieszkański i kapitan statku Mider. Pod Płockiem flota wzięła czynny udział w obronie mostu, — który był jedyną drogą odwrotu naszych sił znajdujących się na prawym brzegu Wisły. Bolszewicy atakowani przez nasze statki pancenne „Minister”, „Wawel” i „Stefan Batory” zmuszeni byli skierować ogień na rzekę, dając przez to czas naszym siłom lądowym na odpowiednie przegrupowanie. W walce tej „Stefan Batory” został ciężko uszkodzony przez 12 pocisków nieprzyjacielskich, jednak załoga nie opuściła statku, lecz ostrzeliwała się po bohatersku.

Wyjaśnienia Komisji rządzącej na G. Śląsku.

PARYŻ. (PAT.). Komisja rządząca na Górnym Śląsku ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że mylnem jest interpretowanie jej zarządzeń przez pewne dzienniki, jakoby pewna część ludności mogła zatrzymać broń. Komisja podkreśla, Komisja podkreśla, że postępowaniem swoim dała już nieraz dowód swej bezstronności, więc i teraz można być pewnym, że wszelkie przekroczenie jej rozporządzeń, którokolwiek by go się dopuścił, będzie ścigany. Komisja wzywała wszystkich obywateli aby wydali broń i składali ją w poszczególnych dystryktach. Rada miasta Bytomia akceptowała projekt komisji koalicyjnej co do utworzenia cywilnej straży.

Nikita redivivua.

WIEDEN. (Telefonom). Dzienniki donoszą z Belgradu, że ks. Mikołaj czarnogórski połączył się z powstańcami albańskimi przeciw Serbji i ze Skutari uciekł w góry albańskie.

Francja nie ustąpi w sprawie napadu we Wrocławiu.

BERLIN. (PAT.). Ambasador francuski oświadczył von Rosenbergowi, który w imieniu rządu niemieckiego starał się usprawiedliwić wydarzenia wrocławskie, że zarządzenia co do konsulatu francuskiego we Wrocławiu nie zostaną cofnięte, dopóki Niemcy nie dadzą odszkodowania.

Prez. Witos odwiedza baraki na Powązkach.

WARSZAWA. (PAT.). Prezydent ministrów Witos odwiedził w poniedziałek rano baraki dla jeńców, uchodźców i robotników na Powązkach, oprowadzany przez komisarza i urzędników.

Podczas bytności premiera odbywała się wysyłka przybyłych poprzednio amerykańskich reemigrantów z okolic Płocka, Lublina i Białegostoku. Premier rozmawiał czas dłuższy z reemigrantami, wypytując ich o stosunki, a dłużej zatrzymał się w „Żłóbku”, w którym obecnie znajduje się 58 dzieci, pogubionych po lasach przez uciekających lub wygnanych rodziców.

W końcu odwiedził także zakład desinfekcyjny i szpital.

Sztuczki Kamieniewa i Krassina.

LOMDYN. (Telefonom). Kamieniew wręczył rządowi angielskiemu nową notę, zatwierdzoną poprzednio przez angielską Radę robotniczą. W nocy tej domaga się ogłoszenia wszystkich angielskich żądań i warunków pokoju z Rosją, dalej wywarcia nacisku celem szybkiego zawarcia pokoju.

Równocześnie Krassin oświadczył, że bolszewicy są w stanie wymusić pokój na innych frontach. — Zwolennicy Krassina dają wywarcia nacisku na rząd angielski oświadczyli, że odpowiedź odmowna na notę Kamieniewa byłaby ostatecznym zerwaniem z Rosją.

WIEDEN. (Telef.) „Frankfurter Ztg.” donosi, że Kamieniew na własną rękę zmienił by warunki pokojowe Rosji sowieckiej i w pierwotnej swej deklaracji wobec rządu angielskiego usunął ustęp o milicyi robotniczej, — przewidując spór Anglii przeciwko temu.

Celem tego manewru było odroczenie przewidywanego nakazu wyjazdu z Londynu tak, by delegacja rosyjska jeszcze dnia 18 sierpnia, w którym to dniu bolszewicy spodziewali się upadku Włochy, mogła przebywać w Londynie, gdzie wówczas miałaby możliwość wystąpić bardziej agresywnie. Ten podstęp Kamieniewa wyszedł na jaw po ogłoszeniu sowieckich warunków pokojowych.

Wojska Wrangla walczą uporczywie.

LYON. (PAT.). Radio. Z Konstantynopola donoszą: Z Sebastopola informują pod 26. sierpnia, iż na froncie kubańskim trwają uporczywe walki pod Wolnowachą. Wojska Wrangla wzięły 1.000 jeńców. Na froncie wzdłuż rzeki Dniepru trwają zażarte walki.

Wielki krzyż legii honorowej dla Weyganda.

PARYŻ. (PAT.). Minister wojny przyjął wczoraj generała Weyganda, który zdał mu dokładnie sprawę ze swej działalności w Polsce. Minister zawiadomił generała, że został on mianowany kawalerem Wielkiego Krzyża Legii honorowej.

Bestjalstwa zwierząt bolszewickich.

HORSEA. (PAT.). Radio. Do Londynu nadeszła wiadomość, że generał de Viard odwiedził Chorzele na granicy Prus wschodnich. Podaje on, że widział tam 17 żołnierzy polskich zamordowanych w bestjałski sposób przez bolszewików. Wszystkie ciała były strasznie pokaleczone i zeszpecone. Kilku żołnierzy miało wyblóte oczy bagnietami. Naoczni świadkowie stwierdzają, że bolszewicy żołnierzy tych, rannych, dobili.

Przygotowania do handlu rosyjsko-angielskiego.

PARYŻ. (PAT.). Radio. „Petit Parisien” z Londynu. Podczas gdy stanowisko polityczne Kamieniewa i Krassina jest jeszcze mocno niepewne, przygotowują angielscy i rosyjscy kupcy podjęcie stosunków handlowych między obu państwami. Poważna ilość przemysłowców, zwłaszcza fabrykantów obuwi, poczyniła zamówienia w większych rozmiarach.

Definitywne stwierdzenie „prawdomowności” pisma Głębińskiego.

WARSZAWA. (PAT.). Prezydium Rady ministrów nadesła następujący komunikat: Rada ministrów stwierdza, że żaden z jej członków nie udzielił p. Głębińskiemu wiadomości, jakoby wniosek o zawarcie sojuszu z Niemcami był postawiony na posiedzeniu rady ministrów. Wniosek taki na żadnym posiedzeniu Rady ministrów ani też dyskusji nad tym tematem nie było. Uchwalono poprosić przed ogłoszeniem tej uchwały telegraficznie obecnych na posiedzeniu ministrów Sliwińskiego o stwierdzenie tego faktu. Uchwała zapadła jednomyślnie. Podp. Prezydent ministrów Witos.

Były premier Paderewski o położeniu Polski.

PARYŻ. (PAT.). Korespondent „Excelsiora” miał w Aix les Bains wywiad z p. Paderewskim, który wyraził wielką wdzięczność zwycięskiej Polsce dla Francji z powodu pomocy, jakiej ta udzieliła Polsce w momencie krytycznym. Jeżeli by akcja wojskowa Polski — zaznaczył Paderewski — miała się zatrzymać na linii wyznaczonej przez radę ambasadorów, to pomoc udzielona Polsce byłaby zbyt krucha. Być może, iż będzie konieczne posunąć się poza te granice. Sytuacja polityczna Polski jest zdaniem p. Paderewskiego znakomita. Rząd obecny jest istotnie rządem, który oparł się na większości narodowej. Należy się spodziewać w najbliższej przyszłości porozumienia z Rumunją i Czechosłowacją.

Niemcy upokorzeni.

WROCLAW. (Telefonom). Personalni komisarze francuskiego w Wrocławiu wylechali do Paryża. Prośby rządu niemieckiego, by konsulat otworzył swoje biura przed całkowitem otrzymaniem satysfakcji ze strony niemieckiej, pozostały bezskuteczne.

Ameryka występuje z rezerwy.

Rotterdam. (Telefonem). Z Nowego Yorku donoszą: Sprawozdania z ostatnich posiedzeń gabinetu wskazują na to, że w stanowisku Ameryki wobec rządów sowieńskich nastąpił zwrot. Ameryka ma widocznie zamiar więcej, niż dotychczas wystąpić z rezerwy i w czynny sposób wziąć udział w międzynarodowych antybolszewickich

zarządzeniach. Sekretarz stanu Colby zamierza doprowadzić do zgodnego postępowania w tej sprawie Polski, Francji i Włoch. Amerykańscy ambasadorowie, przebywający w Europie, rozpoczęli już rokowania w tej sprawie. Istnieje jednak wątpliwość, czy Włochy dadzą się skłonić do wystąpienia przeciw Rosji.

Olbrzymie długi niemieckie.

BERLIN. (Telefonem). Długi wojenne Niemiec rosną w sposób zastraszający i doszły już do 215 miliardów Marek. W bieżącym roku finansowym mają się one zwiększyć o 70 miliardów. Ta ostatnia pożyczka ma być pokryta wewnętrzną pożyczką przymusową.

Boją się swoich gości.

MONACHIUM. (Telefonem). Pisma tujejsze donoszą, że część czerwonej armii, która schroniła się do Prus, będzie pomieszczona w obozach bawarskich pod specjalnym dozorem, bo w Berlinie obawiano się, że ci niebezpieczni goście mogą się przeobrazić w rdzeń rewolucyjnej armii niemieckiej.

Odezwa Rady Obrony Państwa.

ŻOŁNIERZE!

Przed paru tygodniami Naczelny Wódz imieniem Rady Obrony Państwa wezwał Was do wyteżonej walki z bezszczerłą najeżdżącą bolszewickim, który niszczącą falą zalewał nasze ziemie, zdążając do zajęcia stolicy Państwa i zniszczenia naszej niepodległości.

Posłuszni temu wezwaniu, pełni poczucia obowiązku i ogromu niebezpieczeństwa, nie bacząc na trudy i braki, zerwaliście się do walki, runęliście jak burza, i zwyciężyliście.

Liczne zastępy najeźdźców zostały albo zniesione, albo też dostały się do naszej niewoli, albo też rozbite blakają się jeszcze w naszym kraju lub poza nim. Potęga wroga została w znacznej mierze zniweczona.

Dziś, kiedy po tym czasie brzemienym w wypadki pierwszej doniosłości, które zaważą na historii Polski, a pewnie i świata, zwracamy się do was ze słowami najwyższego uznania i serdecznej podzięk.

ŻOŁNIERZE!

Waszem męstwem, Waszą krwią i znojem uratowaliście niepodległość i byt Państwa, uratowaliście Honor Narodu, uratowaliście swoje rodziny i mienie, uratowaliście w chwili, gdy obcy i swoi często już wątpili.

Wyście płomieniem bohaterskiego zapалу, wyście piorunem czynu wyryli na sztandarze Polski ogniste: Jeszcze nie zginęła!

Historia Polski, historia Europy zapisze czyn Wasz złotymi głoskami, a Ojczyzna w dalekie pokolenia wdzięczną Wam będzie.

Przyjmijcie podziękę i do końca wytrwajcie!

Warszawa, dnia 27. sierpnia 1920 r.

Rada Obrony Państwa:

Przewodniczący: Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Prezydent Ministrów Wincenty Witos, Wiceprezydent Ministrów Ignacy Daszyński, Minister spraw wewnętrznych Leopold Skulski, Minister Spraw zagranicznych Eustachy ks. Sapieha, Minister Spraw wojskowych Gen. por. Kazimierz Sosnkowski, Gen. por. Tadeusz Rozwadowski, Gen. broni Józef Hallar, Marszałek Sejmu ustawodawczego Wojciech Trąpczyński, Posłowie na Sejm ustaw.: Antoni Anusz, Adam Chądzyński, Artemiusz L. Czerniewski, Dr. Edward Dubanowicz, Jan Kanty Fedorowicz, Aleksander hr. Skarbek, Jan Stapiński, Wacław Tomaszewski, Jan Woznicki, Bronisław Ziemiecki.

Z Izby sądowej.

SĄD DORAŹNY ZA DEZERCE

(rs) W dniu wczorajszym stanął przed trybunałem doraźnym sierż. Wojciech Goliński oskarżony o dezercję i uchylanie się od służby wojskowej w przebraniu cywilnym. Oskarżony tłumaczył się tem, że uciekł ze swego oddziału z powodu złego traktowania i miał zamiar później wstąpić do armii ochotniczej. Na usprawiedliwienie swoje podniósł obwiniony że posiada wiele odznaczeń austriackich i polskich za waleczność, a także świadkowie przed stawili go, jako najdzielszego żołnierza w pułku. Trybunał wobec tych zeznań uchwalił przemienić się w zwyczajny i skazał Golińskiego na 6 miesięcy więzienia, z tem że karę odbędzie po demobilizacji. Rozprawie przewodniczył major dr. Górski, oskarżał por. dr. Popiel, bronił por. dr. Rostocki.



Polacy!

Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.

Kronika bieżąca.

Dziś Rajmunda.

Jutro Idziego.

Pojutrze Szczepana.

Wschód słońca o g. 5.15. Zachód o g. 6.46.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek 31 sierpnia: „Trubadur“ opera w 5 aktach.

Sroda 1 września: „Pan poseł“, komedia w 4 aktach — poraz pierwszy.

Czwartek 2 września „Trubadur“ opera.

Piątek 3 września „Pan poseł“, komedia.

Sobota 4 września wieczór „Faust“ opera w 5 aktach.

Niedziela 5 września popoł. „Ponad śnieg“ dramat w 3 aktach.

Niedziela 5 września wieczór „Noc w Wenecji“, operetka w 3 aktach.

Poniedziałek 6 września „Księżniczka czardasza“ operetka w 3 aktach.

Początek przedstawień popołudniowych o g. 3.30 popoł. wieczornych o g. 7.

TEATR WODEWILOWY (ul. Ossolińskich 10). Dziś operetka „Dama w czarnym szali“. — Farsa „Kościół kuracy“ i rewijetka „Z obecnej chwili“. Bilety wcześniej w biurze Sokołowskiej-go, Jagiellońskiej 7. 20086

„CHOCHLIK W COLOSSEUM“. Zapelnienie nowego programu: Dwie zabawne farsy „Dorożkarz w zalotach“ i „Idyota“; nowozaangażowane sły — Bioskop. Bilety u Gabryela, Legionów 3.

PODWÓJNA PENSYA ZA WRZESIEŃ. — Centralny zarząd administracji wydał podwładnym urzędom polecenie sporządzenia list płatniczych na podwójną płacę miesięczną, która ma być wypłacona urzędnikom w dniu 1. września b. r. podobnie jak to miało miejsce dnia 1-go lipca i 1 sierpnia b. r. W ten sposób urzędnicy w dalszym ciągu nie otrzymują przyznanych im przez sejm nowych podwyższonych pensyj.

ŚLUB panny Zuli Zakrzewskiej córki Tadeusza Trzeska Zakrzewskich z panem Karolem Riedlem porucznikiem IV. pułku ułanów odbył się we Lwowie 16 b. m. w katedrze łacińskiej. — Ksiądz kanonik Kwiatkowski przyjaciel rodziny Zakrzewskich udzielił młodej parze Sakramentu małżeńskiego. Ślub panny Zakrzewskiej wyjątkowo zasługuje na wzmiankę a mianowicie: Panna Zakrzewska i Ksiądz Kwiatkowski w czasie inwazyi ukraińskiej w roku 1918 w Złoczowie zostali skazani na śmierć przez rozstrzelanie. Wyrok potem zmieniono o tyle, że zasądzono ich na czteroletnie więzienie, które zaczęli odsiadywać na zamku w Złoczowie aż do chwili odbicia Złoczowa przez wojska polskie.

(rs) Delegaci Biura propagandy z Warszawy w teatrze frontowym M. O. A. O. Onegdaj do Lwowa przyjechali delegaci Biura propagandy w Warszawie, sędziowie sądu najwyższego dr. Mogiński i dr. Rappaport, celem przypatrzenia się, jak funkcjonuje lwowska propaganda i zebrania potrzebnego materiału z czasu ostrzeliwania miasta przez ukraińców, potrzebnego do publikacji w języ-

na francuskim. Delegaci po zwiedzeniu całego szeregu instytucji, jawili się też w teatrze wodewilowym obecnie frontowym M. O. A. O., który w pierwszych dwóch tygodniach bombardowania miasta był jedynym miejscem rozrywkowym, dając przedstawienia bez przerwy przy świeczkach i świetle naftowym. Delegaci zachwycali się obecnym programem propagandowym, cieszyli się, że tylu żołnierzy korzysta z bezpłatnych miejsc, dyrektorowi p. Danilukowi i artystom wyrazili uznania za pracę w tak ciężkich warunkach, przyczem zabrali z sobą komplet afiszów teatralnych, celem umieszczenia w archiwum. Na program obecny składa się prócz obfitego repertuaru patriotycznego, dostosowanego do chwili obecnej, operetka pt. „Dama w czarnym szalu” z Mirskim, Grosssem i Dracową, oraz farsa pt. „Kosińska kucyka” z Kosińską, Czajkowską, i Mirskim w popisowych rolach.

(1) „Est stinkt” Wielu z nas pamięta z przed lat zapewne świetne opowiadanie w czasopiśmie „Liberum Veto” o przybyciu wysokiego dygnitarza dworskiego na prowincję. Miejscowy aptekarz, chcąc się zemścić na staroście, wysmarował dworzec asafetydą. Dygnitarz wysiadł z wagonu pokręcił nosem, rzekł „Es stinkt” i wrócił do wagonu, nie czekając na owację.

Gdyby tak dworzec znajdował się obecnie przy ul. Akademickiej wagon dworski zajechał przed sklep Meinla, powtórzyła by się zapewne ta sama scena. W sklepie czy piwnicach tej firmy są złożone jakieś materiały, których zapach kręci w nosie i wywołuje bardzo nie miłe wrażenie. Czyżby firma Meinl może „oddala się do dyscypliny” Naczelnego Dowódcy i trudniła się wyrobem gazów jeśli nie trujących, to śmierdzących, ze zgnilej kapusty i zeschłej cebuli? Tylko w tym wypadku można by ten wstrętny odór wybaczyć!

Skonfiskowany został artykuł wstępny „Wperedu” z dnia 31. sierpnia 1920 Nr. 199 mianowicie część od słów: „Teperisznij rewolucyjnyj klycz” w ustępie 4-tym do końca artykułu.

Legitymacje członków M. S. O. Z Dowództwa O. L. O. Lwów donoszą nam, że dytychczasowe legitymacje członków M. S. O. (czerwone) tracą ważność z dniem 31 b. m. a z dnem 1 września wchodzi w życie nowe legitymacje O. L. O. i M. S. O. Lwów o czem wszystkie Władze tak cywilne jak i wojskowe równocześnie zostały powiadomione.

Uczniowie gimnazjum im. H. Jordana zgłaszają się w budynku szkolnym we środę 1 września o godzinie 10 przedpołudniem.

POSIEDZENIE Wydziału Miejscowego Oddziału Pol. Tow. Czerw. Krzyża, odbędzie się dnia 3. września (w piątek) b. r. o godzinie 6 w lokalu przy ul. Bielowskiego 6, I. p.

ŚLUB P. MARYI Z ŁUSZCZKIEWICZÓW HUBERTOWEJ z p. inż. Witoldem Stefanem, dyrektorem Towarzystwa agrarno-osadniczego, odbył się dnia 18. sierpnia br. w ew. kościele św. Marcina w Krakowie. 20556.

KOMUNIKAT. W czasie od 1. do 7. września 1920 sprzedawany będzie chleb w sklepach miejskich, rejonowych i konsumowych o tej samej wadze i po tej samej cenie jak dotychczas.

Pp. Kupców rejonowych dziel. I, II, III, IV, i V. wzywa się, by zechcieli się zgłosić w miejskim Zakładzie aprowizacyjnym, celem wykupu asygnaat chlebowych dnia 31. sierpnia we wtorek. Pp. Kup-

ców rejonowych dziel. VI. zarządców konsumów i Zakładów dnia 1. września w środę. 18788. MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

MAGISTRAT podaje do wiadomości, że sprzedaż spirytusu denaturowanego rozpoczęła się z dnem 30. sierpnia 1920 r. a to w racyi po pół litra na rodzinę za ściąganiem 32 kuponu z arkusza kuponowego i za okazaniem legitymacji spożywczej, na której kupiec ma zaznaczyć fakt dokonania sprzedaży spirytusu. Spirytus sprzedawać będą następujące sklepy:

Dla dzielnicy I-szej

Drapała Marya ul. Pelczyńska 8, Drapała Mateusz ul. Zielona 52, Odakowicz pl. Akademicki 3, Pordes Sara ul. Zielona 34.

Dla dzielnicy II-giej:

Haberkorn Wolf, Barosza Głowackiego 9, Jolles ul. Szpitalna 25, Krammer ul. Gródecka 1. 10, Królik Rachela ul. Gródecka 34, Schön, ul. Leszczyńskiego 5, Mayer Schabse ul. Króla Leszczyńskiego 29, Pasternak ul. Nenckiego 8, Witzer ul. Janowska 96, — Roth ul. Szpitalna 1. 20.

Dla dzielnicy III-ciej:

Ander, ul. Zamarstynowska 34, Brenner — ul. Żółkiewska 82, Buchholtz — Zamarstynowska 47, Fruchtmann — ul. Panieńska 3, Gärtner pl. Strzelecki 15, Grünwald, ul. Panieńska 41, Landesberg ul. Kościelna 2, Milneles St., Rynek 14, Nestel Schane, ul. Marcina 9, Rad Agata, ul. Żółkiewska 46, Rad Markus, ul. Zamarstynowska 7, Schapira, ul. Zamarstynowska 17, Stecher, ul. Żółkiewska 55, Tuchner, ul. Zamarstynowska 36, Wurzel, ul. Marcina 5, Wuhl, ul. Piłkarska 1. 8. —

Dla dzielnicy IV-tej:

Fein, ul. Piekarska 18, Kalicki, ul. Piłkarska 41, Ohmütz, ul. Antoniego 1, Sokal, — Lyczaków 24, Kalisman, ul. Kochanowskiego 14, Kalisman, Lyczaków 56, Juras, Lyczaków 89, Jakobi, ul. Słodowa 3 A.

Dla dzielnicy V-tej:

Schidkkrant, ul. Rzeźnicka 1. 10.

Pobył ministrów w Płocku.

PŁOCK. (PAT) 29 bm. W sobotę 28 bm. przybył do naszego miasta prezydent min. Witos i minister spr. wewn. Skulski. Gości powitał starosta Morawski oraz przedstawiciele władz państw. i komunalnych. Ministrowie przyjęli na posłuchaniu przedstawicieli miejscowych instytucji. Z relacji ich przebiega się ogrom zniszczenia, dokonanego przez najazdy. Bolszewicy gospodarowali tam przez dni 10, a ich żołnierze mieli 4 ha ślą, którymi kierowali się w swojej gospodarce. Domagali się wszędzie złota, pieniędzy, wódek i dziewcząt. Poza tem rabowali bezwzględnie konie, wozy, ubrania, bieliznę i łąty, dopuszczali się wszędzie okrucieństw, gwałtów, gwałtów, dziewczęta a nawet dzieci. Z powodu działań wojennych; dużo pól pozostało w polu. Wedle pobieżnego zestawienia zabrali 4000 koni, 1000 sztuk bydła, 1000 sztuk trzody chlewnej, 1500 wozów, prawie 3000 uprząży i około

10.000 q zboża. Rabowali nawet w dzielnicach najbardziej ubogich. Jedną sanitaryuszkę porabiali a druga dogorywa w szpitalu. 16 rannych żołnierzy wywieźli ze szpitala i doбили w okrutny sposób. Ludność żydowska otwarcie sympatyzowała z bolszewikami, a natomast ludność wiejska zachowywała się wobec nich wrogo, trwając wiernie przy Państwie. Służba fotwarcza przetrwała sympatyzowała z bolszewikami. Ministrowie wydali zarządzenia, aby gwałty bolszewickie komisynie ustalić, celem przedłożenia ich zagranicy, i polecieli sporządzenie wykazów szkód, przyrzekając najszybszą pomoc. Wydali też zakaz rekwirowania w tych miejscowościach wozów i koni. Na osobnem posłuchaniu zostali przyjęci delegaci włościanstwa powiatu płockiego, którzy między innymi stwierdzili, że w powiecie ustawa o zagospodarowaniu odlogów nie weszła w życie. O czem premier zresztą nabocznie się przekonał. Po posłuchaniach ministrowie zwiedzili miasto i mogiły poległych w obronie Płocka, poczem gorąco żegnani odjechali do Sierpca.

Z teatru.

(„Rycerskość wieśniacza” — debiut p. A. Dembott i „Pajace”).

Niedzielne przedstawienie dwóch bliźnich oper zadowolić mogło pod wieloma względami nawet zupełnie wybredne wymagania, a jako zespół wokalny było zupełnie pierwszorzędne.

„Rycerskość wieśniacza” bywa u nas obecnie używana — czy nie nadużywana? — do debiutów. Partya Santuzzi, to niewątpliwie egzamin dobry dla debutantki: pokazać musi siłę głosu, ekspresję, a nadto i grę.

P. A. Dembott pod tym ostatnim względem, t. j. gry, wykazuje niepospolite uzdolnienie i ma snąć poza sobą pewną rutynę. W górnych tonach głos jej przy forte — objaw u śpiewaczek niewyszkolonych bardzo zwykły — wykazuje szlachetniejszy dźwięk.

Lolę śpiewała p. Lipowska; miła aparycja i sympatycznie brzmiący głos złożyły się na ujmującą całość. P. Bielińska jako matka zadowolona, wyrobi się niewątpliwie na użyteczną siłę naszego zespołu.

Przedstawiciele partii męskich pp. Łowczyński i Okoński znani są ze swych kreacji w tej operze. — Dyrygował p. Lehrer, zbyt rozwiekle, a z intermezza możnaby wydobyć więcej subtelności.

„Pajace”, rozpoczęte oczywiście prologiem, wykazały, jak zgubną jest rzeczą dla artysty nadużywanie go i przemęczenie. Bo oto p. Okoński po wakacyjnym wypoczynku zaimponował w prologu nie tylko potęgą, ale wprost młodzieńczą świeżością swego głosu, którego właściwe wysokie walory już dawno nie wystąpiły w tak świetnym świetle. O grze jego zbyt uczynna wspominać. To samo o grze (ale w innym sensie) da się zauważyć co do p. J. Manna.

Uroczą Neddą była p. Argasińska, dając tę postać w ramach szlachetnie pojętego weryzmu. Nareszcie Nedda i pod względem

wokalnym w każdym celu wysoce artystyczna — ta refleksja nasuwała się na niezmiennie przedstawienu. P. Cyganik z malej rolki Silvia potrafił zrobić wokalne cacko — i znowu refleksja: nareszcie Silvio. Zespół pięknych głosów w „Pajacach“ sprawiał prawdziwą rozkosz, którą potęgowała z werwą przez p. Wolfstahla prowadzona orkiestra.

Chóry męskie należałoby wzmocnić, żeńskie winny uleść na scenie — „przegrupowaniu“. Efekt — w tym wypadku nie strategiczny — będzie lepszy. (—t—i)

Nie wolno psuć przewodów telegraficznych.

Ponieważ w ostatnich czasach zachodzą częste wypadki rozmyślnego uszkodzenia przewodów telegraficznych i telefonicznych na obszarze Dow. frontu południowego i D. O. Genu Lwów przypominają się, że każde uszkodzenie przewodu telegraficznego lub telefonicznego stanowi zbrodnię par. 67 ust. 2 austr. u. k. (porozumienie się z nieprzyjacielem i inne przedsięwzięcia mające na celu szkodę polskiej sile zbrojnej lub jej sprzętom i sprzętom lub korzyść dla nieprzyjaciela) i każdy, kto się tej zbrodni dopuści zostanie oddany pod wojskowy Sąd doraźny i ukarany śmiercią przez rozstrzelanie a to stosownie do ogłoszenia Dowództwa O. Genu Lwów, z 23. sierpnia 1920 r. o sądach doraźnych.

Za szefa szt. DOG. KUNISZ ppłk. mp.

Na polu chwały.

S. p. maj. inż. Mieczysław Nowicki.

Wiadomość o śmierci ś. p. Mieczysława Nowickiego odbija się niewątpliwie bolesnym echem w szerokich kołach naszego miasta, w których ś. p. Mieczysław wychował i kształcił się. Syn znanego i wybitnego artysty dramatycznego ś. p. Seweryna przysłany został przez ojca, bawiącego później w Warszawie do Lwowa, ażeby kształcił się w szkole polskiej. Tutaj też skończył gimnazjum III-cie i Politechnikę. W życiu towarzyskim Lwowa brał bardzo wybitny udział, ceniony i lubiany dla niepospolitych zasług swego charakteru, oraz z zalet towarzyskich. Od życia literackiego także nie stronił, ogłaszając udatne wiersze i współpracując w piśmie naszym i w „Naszym Kraju“.

Wybuch wojny zastał go w Warszawie, to też jako austriacki oficer został przez Rosyan wywieziony. Po wybuchu rewolucji zbiegł i wrócił do Galicji. Tuż przed upadkiem mocarstw centralnych wstąpił do armii, następnie przeszedł do wojska polskiego. — Zrazu był szefem sekcji oddziału samochodowego w ministerstwie spraw wojskowych, następnie szefem sekcji przemysłu wojennego w tymże ministerstwie. Gdy nastały ciężkie dni próby dla wojska polskiego zgłosił się do służby frontowej i objął komendę pociągu pancernego „Danuta“. Poległ śmiercią bohaterską w bitwie pod Konopkami

dnia 22 sierpnia b. r. — Pociąg pancerny którym dowodził szedł właśnie w ogień nieprzyjacielskiej artylerii. S. p. Mieczysław nakazał odwrót, ale maszyna odmówiła posłuszeństwa. Wpadł granat przez sufit a odłamki raniły go ciężko w podbrzusze.

Zginął jeden z dzielnych bojowników polskich. Cześć Jego pamięci!

KRONIKA PRZEMYSKA.

Przemyśl, 30 sierpnia.

Tania kukurudzianka.

Magistrat rozdał sklepom rejonowym kukurydziankę, za którą konsumenci muszą płacić po 30 Mk. za 1 klg., podczas gdy wszędzie płaci się po 24 Mk. za 1 klg. A co najbardziej charakterystyczne to fakt, że konsumenci muszą kupować ową kukurydziankę, gdyż nie otrzymają innych artykułów spożywczych. Ładna gospodarka.

Kawiarnie bez orkiestry.

Starostwo wydało zakaz właścicielom kawiarni tutejszych, by orkiestry grywały w lokalach. Zakaz ten obowiązuje aż do odwołania.

Wybryki „Denikinców“.

Onegdaj przejeżdżała przez Przemyśl znaczna grupa „Denikinców“, którzy zatrzymali się dłużej w mieście. Niektórzy wyprawili awanturę w jednym z lokali, inni zaczęli przechodzić przy pl. na Bramie. Dopiero patrolę zdołały nakłonić „Denikinców“ do powrotu na dworzec kolejowy.

Lichwa zbożowa.

Spekulanci wykupują zboże w powiecie, płacąc wysokie ceny. Starostwo przemyskie zaś nie przeciwdziała wcale tej robocie, czekając, dopóki powiat nie dostarczy kontyngentu z ostatnich zbiorów. Tymczasem większość zboża pójdzie na „pasek“.

Czyżby znowu von der Goltz?

Rozprężenie w stosunkach gospodarczych, powstałych w Niemczech na skutek przegranej wojny, pozbawiło pracy całe masy ludności — przeważnie z pośród zdemobilizowanych żołnierzy. Ludzie ci stają się ośrodkiem wszelkiego rodzaju awanturzystycznych przedsięwzięć i poczynań, które inicjują przeważnie dawni wyżsi oficerowie niemieccy, wyzuci skutkiem rewolucji ze swych dawnych stanowych praw i przewilejów.

Jednym z przejawów tego rozbiegania i demoralizacji pewnych warstw b. armii niemieckiej, walczącej się po całym świecie w poszukiwaniu przygód i chleba, była słynna awantura kurlandzka v. d. Goltza, która tyle kłopotów przyczyniła koalicji i Polsce i omal nie stała się przyczyną zbrojnej interwencji ententy. Elementy te po przeniesieniu do Prus były kadrami słynnych band

Kappa. Niejednokrotnie te same elementy i tychże pobudek przekradają się do Rosji, wzmacniając swą energią i wiedzą fachową armię czerwoną, budując zarazem pomost do przyszłego porozumienia i sojuszu niemiecko-rosyjskiego. Nie należy bowiem zapominać, że całej tej awanturzystycznej donkiszoterii mohikanów militarysty cesarskiego przyswieca jedna myśl: odrestaurowania dawnej wielkiej potęgi i blasku cesarstwa niemieckiego, żądza odwetu za pogrom i pohańbienie Niemiec.

Ostatnio mamy znowu do zanotowania fakt powstania z tej to wciąż inicjatywy i tąż ideą przewodnią i z tych samych elementów nowej organizacji wojskowej, mającej na celu, jak to oficjalnie głoszą, werbunek osób, które swego czasu służyły wojskowo, a których, pod pozorem walki z bolszewizmem całe transporty umundurowane i uzbrojone wysyłają do Finlandy i innych ośrodków nad Bałtykiem. Kierownikiem tych organizacji jest słynny pomocnik v. d. Goltza, prawa ręka wojskowego impresarya Kappa — gen. Luettwita — dymisjonowany major Bischof. Werbunek prowadzony jest na wielką skalę, z wielkim nakładem środków i energii agitacyjnej. Popierają go jak to jest do przewidzenia — koła wszechniemieckich imperyalistów, którzy w ciągu uciążliwych lat wojny, krwawego mozołu i rewolucji, wśród powiewów konstytucyjnej demokracji niczego się nie nauczyli, o niczym nie zapomnieli. Mamy do czynienia — zdaje się — z nowym wydaniem kurlandzkiej awantury, która tak się nam w swoim czasie dała we znaki, absorbując tyle uwagi i energii, a tu tembardziej niebezpiecznej, że ściśle zakonspirowanej, a tem nie mniej na wielką skalę zakrojonej.

Opinia publiczna i rząd winni zwrócić na to baczną uwagę.

„Kur. Por.“



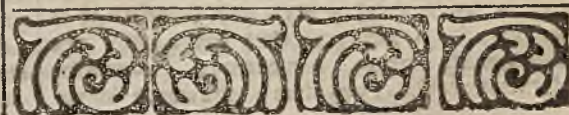
Od Wydawnictwa „Wiek Nowego“.

Z powodu podrożenia wszystkich artykułów, związanych z wydawnictwem dziennika, jak papier, koszt druku itp. — podwyższy od poniedziałku 30. bm. podnosimy cenę za egzemplarz „Wiek Nowego“

na 3 (trzy) marki

Cena prężnumeraty miesięcznej wynosi 60 marek.

Objętość pisma zostaje powiększona do 16 stron dziennie.



Sąd obywatelski O. L. O.

Z inicjatywy Dowództwa O. L. O./M. S. O. Dzielnicy I. powołany został w łonie tej dzielnicy Sąd obywatelski, który będzie rozpatrywać wypadki zaniedbywania służbowych ze strony członków O. L. O./M. S. O. tudzież pociąganie do odpowiedzialności tych obywateli polaków, którzy dotąd do służby tej się nie zgłosili, jakkolwiek ze względu na wiek swój (od 17 do 60 roku życia) są do niej obowiązani. Sąd ten po stwierdzeniu zawinienia członka organizacyi odda go Dowództwu do ukarania, w wypadkach zaś uprościwego uchylania się od służby obywatelskiej, będzie nazwisko uporczywych ogłaszał w prasie oraz wpisywał do osobnej księgi, odnoszącej się do funkcjonariuszy publicznych zawiadomą nadto ich przełożoną władzę o ich hierności.

Sąd obywatelski Dzielnicy I. DLO./MSO.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 1. rozp. O. P. 15. I pca 1920 zarządza się rekwizycję drutu kolczastego i klamer (skobelki) do celów fortyfikacyjnych.

DOG. apeluje do wszystkich mieszkańców, by oddali natychmiast do dyspozycji władz wojskowych wszelki posiadany drut kolczasty i klamerki, składając tam, gdzie znaczą burmistrz, wójtowie, czy organa wojskowe.

Zaznacza się, że ogrodzenia domostw, pól, ogrodów, miedzi itd. podlegają rekwizycji, choćby drut został nabyty w sposób prawny czy to od władz wojskowych czy wogóle od osób uprawnionych do sprzedaży; w tym jednak wypadku wypłać będzie wynagrodzenia, których wysokość dodatkowo się ogłosi.

Wszystkie kofa społeczeństwa powinny zrozumieć, że wynik tej rekwizycji ma wielką wartość dla celów obrony państwa i przystąpić natychmiast do najrychlejszego współdziałania.

Lotne komisje wojskowe będą następnie stwierdzać, czy wszystkie drut kolczasty został wydany i względem opornych zastosuje się rygor kar z art. 15 ust. o rzeczonych świadectwach wojennych z d. 11. kwietnia 1919 r. Dz. praw nr. 32 pozycja 164, wzgl. dochodzenie karne, gdyż większość drutu kolczastego i klamer znajduje się w nieprawnej posiadaniu będąc pozostałością po dawnych zasiekach władz okupacyjnych.

Za szefa sztabu: Kunisz mp., ppłuk. szt. gen.

Otwarty list w sprawie działań stacji radiotelegraficznej.

Szereg wzmianek i informacji umieszczonych w piśmie codziennych, dotyczących sprawy korespondencji radiotelegraficznej Warszawy z Moskwą wymaga pewnych objaśnień ze strony fachowego organu, jakim jest szef służby łączności Naczelnego Dowództwa, który był i jest jedynie odpowiedzialny za techniczny przebieg całej korespondencji między stacją radiotelegraficzną w Warszawie a stacją w Moskwie (nie odwrotnie).

Łączność radiotelegraficzna jako taka ma swoje specjalne charakterystyczne właściwości, z którymi należy się w pierwszym rzędzie dobrze obznać, aby zrozumieć istotę rzeczy. Przy korespondencji ze sobą dwóch stacji na terenie jednego państwa a tembardziej stacji międzynarodowych przede wszystkim jest potrzebna dobra wola obu stron (pierwsza grupa koniecznych warunków współpracujących). Poza tem sprawność komu-

nikacji radiotelegraficznej (druga grupa) zależy od mocy stacji nadawczej i urządzenia stacji odbiorczej, warunków wypromieniowywanych fal pory roku, pory doby, od zdolności radiotelegrafisty nadającego depesze i zdolności tego, który ma te sygnały odbierać (słuchowo).

Pierwszy warunek t. j. dobra wola względnie brak jej okazał się znajomym przy wymianie not dyplomatycznych ze strony kraju, który podporządkowuje nawet swoje urządzenie techniczne względem ubocznym i świadomie obniża sprawność organu technicznego zależnie od potrzeby chwili.

Prawdą jest, że stacja radiotelegraficzna w Moskwie (skrót: Msk.) podczas nadawania przez naszą stację (skrót: War.) pierwszej noty pokojowej podpisanej przez ministra spraw zagranicznych uchylała się przez szereg dni z rzędu od oficjalnego przyjęcia tej noty i zmusiła dowództwo naszej stacji do przesłania noty drogą okreśną przez Norwegię. Treść pierwszej noty była znana Moskwie już w południe 6 sierpnia, albowiem stacja warszawska nie otrzymawszy zgody ze strony stacji Msk. na przyjęcie noty w godzinie przepisanej t. j. trzeciej w nocy, nadała po porozumieniu z ministrem spraw zagranicznych notę tegoż dnia w południowym komunikacie prasowym odebranym przez stacje europejskie a w ich rzędzie przez jedną ze stacji sowieckich. W danym wypadku rozchodziło się jednak o otrzymanie ze stacji Msk. potwierdzenia odebrany radiotelegram co pod różnymi pozorami (zmiana godzin pracy itd.) udzielaniem nie było. Omówiony incydent który do żywego oburzył rządowe instytucje i opinię publiczną polską, był przedmiotem specjalnych badań ze strony przedstawicieli misji francuskiej w Warszawie, którzy prześlali cały obciążający materiały osobliście zebrany na stacji radiotelegraficznej warszawskiej w drodze służbowej do ministerstwa wojny w Paryżu.

Odnosząc do tego okresu korespondencji z Moskwą (okres ofensywy wojsk sowieckich) należy podkreślić fakt, że stacja sowiecka przy rozpoczęciu pracy z Warszawą momentalnie redukowała moc swojej energii w porównaniu z tą, z jaką pracowała przed chwilą. Przez to nasze aparaty odbiorcze, które przed chwilą znakomicie przychwytowały korespondencję np. Moskwą. — Chrystyja, nie była zdolna nie uwzględnić bardzo mało chwycić pracy Msk ze stacją War.

Przechodząc do oceny drugiej pracy korespondencji z Moskwą a mianowicie od chwili wyjazdu naszej delegacji do Mińska, należy stwierdzić, że stacja Moskwa w d. 10 sierpnia zaakceptowała nową godzinę pracy tj. sumarycznie 3 i pół godziny. O ile w tym okresie czasu były i są pewne trudności we wzajemnej korespondencji między stacjami to są one wynikiem zjawisk i niedomagań wskazanych w drugiej grupie warunków koniecznych dla należytej współpracy.

Zaznacza się, że stacja War. ze względu na słabą moc pięciu kilowatów (fale gasnące) zasadniczo ma wielkie trudności w korespondencji ze stacjami zagranicznymi, specjalnie zaś trudności te występują podczas upalnych miesięcy, które przeżywamy w roku bieżącym. Nie bacząc na to wszystko, łączność między stacjami jest słaba. Świadczy o tem następujące dane liczbowe: Od dnia 16. do 20. bm. stacja warszawska odebrała z Moskwy 23 radiotelegramów o łącznej ilości 5002 (pięć tysięcy dwa) słowa względnie grupy szyfrowane. W tym okresie czasu stacja War. nadała do Moskwy 34 radiotelegramów o ilości 4581 słów wzgl. grup szyfrowanych. Wszystkie radiotelegramy pochodziły z Mińska względnie były przeznaczone dla Mińska.

Zarzuć obecnie stawiane przez nasze ministerstwo spraw zagranicznych w nocy do rządu sowiektów nie dotyczą się uradnień w samem nadawaniu względnie odbieraniu radiotelegramów, lecz wskazują na świadomy względnie nieświadomy brak kolejności nadawania depesz.

Niezależnie od korespondencji via stacja Mo-

skwa nasza delegacja ma do owego rozporządzenia własną polowę stacje radiotelegraficzne i automobilonową o mocy jednego kilowatu. Stacja ta odgrywa tylko pomocniczą rolę, albowiem wielka ilość stacji polowych własnych i nieprzyjańskich uniemożliwia pracę na znacznym odcinku frontu między Brześciem a Mińskiem i uniemożliwia najszybszą łączność między tą stacją a stacją War. Korespondencja między obu stacjami odbywa się normalnie wówczas kiedy na froncie nie przeszkadzają stacje polowe. Sprawa ta została wyjaśniona przez przewodniczącego sowieckiej delegacji.

Na zakończenie podaje się do wiadomości, że w jesieni ubiegłego roku szef radiotelegrafii Naczelnego dowództwa w wygłoszonym w stwarzyszeniu techników referacie obrazował technikę służby radiotelegraficznej z podaniem szczegółów dotyczących się pracy centralnej stacji radiotelegraficznej w Warszawie i innych stacji stałych, znajdujących się na terenie ziem polskich. W referacie zaznaczono, że stacja w Warszawie na 24 godzin pracy na dobę łączy się z każdą ze stacji europejskich np. z Rygą, Libawą, Krynem, Bukaresztem, Budapesztem itd. tylko w ściśle określonych godzinach. Poza tem program pracy stacji schodzi na dawanie codziennych komunikatów prasowych, dawanie biuletynów meteorologicznych, sprawdzanie czasu według Paryża, korespondencji ze stacjami na froncie itd.

Z powyższego wynika, że niezależnie od pracy z Moskwą stacja warszawska ma codziennie ogromne roboty wpływające na realizowanie zasadniczego programu pracy, tylko na szczęście z nikim nie ma tyle kłopotu, co ze stacjami sowieckimi. W zastępstwie szefa służby łączności wojsk polskich: Jawor mp. podpułkownik.

Nadesłane.

„APOLLO”
Dziś bajeczna komedia
w 5 aktach
Jedynaczka Króla Smalca
W gł. rolach OSSI OSWALDA
i HARRY LIEDTKE,
Tylko 8 dni!!!

20506

KINO „LEW”

w Filharmonii zawiadamia P. T. Publiczność, że salę swoją odstąpiło na poniedziałki, wtorki i środy aż do odwołania Amerykańskiemu Towarzystwu Y. M. C. A. na bezpłatne przedstawienia dla wojskowości. — Przedstawienia dla P. T. Publiczności cywilnej dawane będą przez Zarząd „Kina Lew” od czwartku aż do niedzieli włącznie.

20536

Polacy!

Pamiętajmy o plebiscytach!
Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki 1. 10.

ROZMAITOSCI.

(—) SPADEK CEN W NIEMCZECH. W Niemczech znówu potaniało. Drzewo zarówno budulcowe, jak do palenia, spadło w cenę do połowy, bydło potaniało przeciętnie o 20 proc. Również fabrykanci wyrobów gumowych w ciągu ostatnich czterech miesięcy poraz trzeci obniżyli ceny swych towarów. Czy u nas doczekamy takiej chwili?

(—) NAJNOWSZA MODA. Moda robi się coraz bardziej oszczędna. Najnowsze spodnice paryskie sięgają do kolan. Ponizej kolan można spodnice przydłużać frendlami lub koronką. Także wycięcie na plecach staje się coraz głębsze. Wchodzą wprawdzie w modę kołnierze i przybrania szyi, ale takie, które wcale dekolitu na plecach nie zasłaniają.

(—) BRUK Z GUMY. Olbrzymie ciężarowe auta, których coraz więcej kursuje po ulicach wielkich miast wpływają zgubnie nawet na najwytrzymsze bruki. Chcąc temu zaradzić wybrukowano w Londynie jedną z ulic płytami gumowymi. Będą one prawdopodobnie rury i przewody, biegnące pod ulicami chronić od wstrząśnień, a równocześnie tłumić nieznosny, dobrze nam znany huk. W celu porównania wytrzymałości nowego bruku i dawnego wyłożono nim tylko pół ulicy.

(—) JAK SIĘ BRONI WIEDZĘ PRZECIW PASKARSTWU? W lipcu br. wpłynęło do wiedeńskiego Urzędu walki z lichwą 2299 skarg. Skonfiskowano kupcom ogromne ilości towarów, nałożono wiele kar, przeprowadzono liczne badania i analizy środków spożywczych. Okazało się, że fałszowaniu najczęściej podlegają sery, mleko i napoje wysokokwowe. Specyjalną uwagę zwrócono na tubki z preparatami spożywczymi i kosmetycznymi i wykryto, że robione one są przeważnie z ołowiu, co bardzo szkodliwie wpływa na ich wartość.

Sprawy gospodarcze.

ZAPOTRZEBOWANIE CYNKU I MIEDZI.

Brak wszelkiego rodzaju metali daje się bardzo silnie odczuwać na naszych rynkach. Metale, których w Polsce nie posiadamy, jak cyna, nikiel, antymon itp., jesteśmy i będziemy zawsze zmuszeni sprowadzać z innych krajów. Inaczej rzecz ma się z cynkiem, ołowiem i miedzią. Nasze pokłady rudy cynkowej w b. Królestwie kongresowem nie są wprawdzie wielkie, ani bogate, jednak przy wzmożonej eksploatacji, narazie przynajmniej mogłyby zaspokoić zapotrzebowanie wewnętrzne. Niestety brak węgla nie pozwala na powiększenie produkcji cynku, skutkiem czego odczuwa się wciąż brak tego metalu. Z małopolskich złóż cynkowych ołowianych nie możemy korzystać, gdyż skutkiem wypadków wojennych kopalnie zostały zalane i zrujnowane i dotąd nie mogły jeszcze być doprowadzone do porządku. To też w kwestyi cynku jesteśmy narazie uzależnieni od przywozu odpowiednich rud z Górnego Śląska. W razie przyłączenia tego ostatniego do Polski cynku nam nie zabraknie, będziemy go mieli dostatecznie nie tylko na własne potrzeby, ale też i jako artykuł wywozowy. Co do miedzi to w danej chwili nie produkujemy jej zupełnie. Nasze złoża rudy miedzianej nie są jeszcze dokładnie zbadane, w dziedzinie tej zapoczątkowane są poważne prace poszukiwawcze i należy mieć wszelką nadzieję, że cenny ten metal w przyszłości będziemy mogli wydobywać u siebie. Tymczasem jednak musimy sprowadzać miedź z zagranicy.

KRONIKA SPORTOWA.

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W ANTWERPII.
(Ciąg dalszy):

Bieg z płotkami 110 m.: Thomson (Ameryka) 14'8 sek. (rekord światowy) 1. Turcy 2, Wilson 2 (oba również z Ameryki).

Rzut kulą: Niklender (Finlandia) 14'15 m. 1, Mc Donald (Ameryka) 14'8 m. 2, Borkelund (Finlandia) 14'2 m. 3.

Skok w dal z rozbiegiem: Peterson (Szwecja) 6'94 m. 1, Abrahamson (Szwecja) 6'88 m. 2, Johnson (Ameryka) 6'82 m. 3.

Bieg 400 m.: Rudd (Półn. Afryka) 49'6 sek. 1, Buttler (Anglia) 2, Enghal (Szwecja) 3.

Bieg 200 m.: Wordring (Ameryka) 22 sek. 1, Paddock (Ameryka) 2, Edward (Ameryka) 3.

Bieg 10.000 m.: Nurmu (Finlandia) 33 m. 47'8 sek. 1, Guillemont (Francja) 2, Wilson (Anglia) 3.

SKOK O TYCZCE: Fosse (Ameryka) 4 m. 9 cm. (rekord światowy).

Chód 10.000 m.: Frégorio (Włochy) 48 m. 6'2 s. 1, Paerman (Ameryka) 2, Gunn (Anglia) 3.

Bieg maratoński 40 km. 200 m.: Kohlemeinen (Finlandia) 2 odz. 32 min. 35'5 sek. 1, Loosmen (Estonia) 2, Valerio (Włochy) 3, Broos (Belgia) 4, Fellgreen (Finlandia) 5.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Kinoteatr „CHIMERA” ul. Akademicka 8. wyświetla od 31 sierpnia do 2 września 1920
Dramat 5 akt. p. t. **TAJEMNICA ALCHEMIKA** Nadto 2-aktowa komedia p. tyt. „CHARLE JAKO REFORMAT”. 20610

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM:

1) Dom przy ul. Sykstuskiej 9,
2) Dom przy ul. Gródeckiej 13.
Wiadomość przy ul. Kościuszki 24, u gospodarza, na III. piętrze, w godzinach 4—5. 20512

ZAKUP książek i bibliotek, książki każdego rodzaju i we wszystkich językach, oraz całe księgozbiory kupuje po cenach najwyższych Księgarnia Powszechna Jakóba Hölzla, Lwów, Rynek 29 (w bramie Andriollego). 20600

SPRZEDAM okazynie etażerkę bambusową, kosz na kwiaty, wieszadło kuchenne na naczynia, ulica św. Anny 9, II. piętro na prawo. 20594.

KUPIĘ willijkę w okolicy Łyczakowa, Zielonej, Zofiówki lub Listopada, lub zamienię za piękną kamieniczkę w pięknym położeniu, z dużym ogrodem, stajnią, piwnicą, bardzo dobrze zagospodarowaną. Adres w adm. Wieku. 20605

Najsumienniejszą płaci za

BRYLANTY

DIAMANTY, ZŁOTE ZEGARKI
I BIŻUTERYE 20597

H. GUTTERMANN
SYKSTUSKA L. 14.

KUPIĘ skrzypce połówkę, fortepian dobrej marki, oraz szafę z książkami lub bez. Księgarnia Powszechna, Rynek 1. 29 (w bramie Andriollego). 20598.

ROZMAITE

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6 20469

AKUSZERKA z Warszawy
przyjmuje zamówienia, udziela porad pod dyktando ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lutkowska. 20270

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. **dr. FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 19022

WOLNE POSADY.

CHLOPCA do nauki organnistozostwa przyjmie Haase, wyrób organów, harmonium, Piaskowa 9. 20174

POSZUKUJE posługaczki. Wiadomość dr. Lewandowski pl. Hańki 7. II. p. 20426

SALON Mód Sperglowej pl. Smółki poszukuje uzdolnionych pań w modniarstwie. 20400

POSZUKIWANA lepsza służąca do wszystkiego. Zgłoszenia Kraszewskiego 17. II piętro na prawo między 3 a 5. 20394

ZARAZ potrzebny dozorca starszy samotny. Otrzyma mieszkanie, opał, światło i stałą płacę. Se. kowski, Króla Leszczyńskiego 1. 20362

POMOCNIK handlowy zdolny bufetowatec wojskowy z wojska zostanie zaraz przyjęty. Kąka, Lwów, Krakowsk. 11. 20338

CHLOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje — Biuro ogłoszeń Buchstaba, Legionów 21. 20480

BIURO Asnyka 8. poszukuje pannę do biura z kaucją, agenta miejscowego, kucharkę, woźnego, dozorcę, piastunkę Niemkę, sług do wszystkiego. — Poleca służbę dworską, lasową, hotelową, kawiarnianą, restauracyjną. 20603.

POSZUKUJE zarządczynię, kucharkę do wojskowej, służącą, pośredniczkę za prowizją — POLECA doborową służbę żeńską — Biuro pracy, Rynek 29. 20602.

ROZMAITE.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY
EUGENIUSZ MARYAN UNGER

pracownia pieczęci kaucz., metal. Elektr. prasa do medali, odznak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci. 5
Lwów, Chorążczyzna 7.

NA SEZON ZIMOWY. Świeży wybór kapeluszy damskich jakoteż wszelkie przeróbki aksamitne jedwabne welurowe i filcowe do przefasonowania i odprasowania wykonuje w najkrótszym czasie Magazyn mód J. Jasińskiego ul. Konernika 14 20139

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJE 2 do 3 pokoi z kuchnią łazienkami i komfortem. Za odstąpienie prowiantu, zgłoszenie do Administracji pod B. D. 27. 20430

4 DO 6 POKOI Z KUCHNIĄ w śródmieściu poszukuje. Pośrednictwo wynagrodzę. Kadlec, Bielowskiego 3, boczna Chorażczyzny. 20205

WYNAJME pokój duży, frontowy, umeblowany za prowiantu. Zgłoszenie do Administracji Wieku Nowego pod „ul. Kopernika”. 20553.

POMIESZKANIE do wynajęcia Steinfeld Cicha 5. 20551.

POSZUKUJE 3 do 5 pokoi z kuchnią komfort w śródmieściu lub okolica Sapiehy. Czyszczenie obojętne pośrednictwo wynagrodzę, dam odstępną. Oferty pisemne dr. Gelman Kollataja 6, II. p. 20552

STAJNIA obszerna poszukiwana za wynagrodzeniem 2 litrów mleka dziennie. Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Stajnia”. 20607.

BIURO Asnyka 8. poleca panom właścicielom nieruchomości na wolne mieszkania lokatorów bezinteresownie. Poszukuje wszelkie wolne mieszkania. 2 604.

POKÓJ do wynajęcia Zielona 54. III. p. na lewo. 20596.

4000 MAREK dam za 2 lub 3 pokoje kuchnia śródmieście. Zgłoszenia „adwokat” „administracja”. 20593.

DO NJAECIA pokój z przedpokojem nauczyciela lub nauczycielowi w zamian pomiędzy 3 a 6 Zamarynow Niecała 1. 20591

ROZMAITE.

ZDOLNY fachowiec drzewny inżynier oficer W. P. żonaty, podejmie się eksploatacji lasów w wielkim majątku, budowy tartaków kolejek, przeróbki drzewa i sprzedaży (eksportu za granicę, ewentualnie zajmie się także opuszczonym gospodarstwem rolnym. Zgłoszenia do Wieku pod „Silva”. 20582

POSZUKUJE SIĘ fortepianu najchętniej pianino do wypożyczenia. Warunki wedle umowy. Adres: Lelewela 10 parter na lewo. 20570

UPRASZA się tego Pana, który siedział obok na pierwszym miejscu we czwartek w kinie Apollo o godz. 9 zabraną parasolkę zwrócić przy kasie kina, gdyż nazwisko tegoż jest znane mi. 20569.

PANI której zwróciłem zgubę po przedstawieniu niedzielnej zechce zawiadomić pod „Sigma” do adm. Wieku. 20557.

OW PAN który jechał w niedzielę 1. sierpnia br. z MOSTÓW WIELKICH pociągłem ciężarowym Żółkiew-Lwów i zabrał pozostawioną przezemnie szpicrutę zechce WE WŁASNYM INTERESIE zwrócić ją natychmiast pod adresem Lwów ul. Długosza 3, II. p. drzwi 9 lub Starostwo Żółkiew. 20547

PRACOWNIA sukien damskich „Janina” wykonuje suknie i kostiumy szybko i starannie po umiarkowanych cenach Potockiego 24 parter. 20542

INŻYNIER nawiaże stosunki z kapitalistą. Interes bez ryzyka rentowny nadzwyczaj. Wiadomość Zimorowicza 6, piętro lewo między 5 a 6. 20521

SKLEPIK korzenny i owocarnia w śródmieściu do wydzierżawienia ewentualnie do sprzedania. Blizsza wiadomość w godzinach przedpołudniowych ul. Kurkowa 1-10. II. piętro na lewo „Skład pocztówek”. 20535.

MASZYNY DO SZYCIA

rowery, gramofony, części składowe, igły, ołwy oraz wszelkie reperacje poleca oraz wykonuje w Zakładzie, szybko i tanio

Leonard WANK
mechanik — ulica Krakowska 16. 19644

„KIJOWIANKA” prosi pana, który przysłał list 24 o naznaczenie drugiego terminu na omówienie warunków. List zabierze dziś albo jutro. 20587.

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje panie na czas słabości. Józefata 3, B. D. 19003

PANÓW powracających z niewoli rosyjskiej prosi o udzielenie informacji o dr. Janie Kochu por. 10 pp. austr. przebywającym ostatnio w Sempalatyńsku Syberya. Za udzielenie dokładnych informacji listownych lub osobistych WYNAGRODZENIE W TYTONIU Sworakowskiej. Piekarska 10. II. p. Lwów. 20234

REKAWIČNIK i bandażyści przyjmuje wszelkie w zakres wchodzące roboty jakoteż gorsety wyroby skórzane i galanterijne naprawia szybko i starannie. Kołnierze męskie wyrabia z danej materii. Pistol Kleparowska 8. 20419

WAŻNE! Nowo otworzona fabryka odnawia na najnowsze fasony męskie damskie i dziecięce kapelusze. Sprzedaż hurtowna i detaliczna. Ulica Kościelna 5. mezanin. Józef Künberg. 20377

10-000 MAREK pożyczki solidnej firmie. Pod „Solidny” do Administracji. 20451

PRAKTYCZNA akuszerka poleca się i udziela porad pod dyskretyą „S. G.” Leona Sapiehy 85. 20366

BACZNOŚĆ. Zamienię każdą ilość węgla za prowiant mebli lub odzież, Sądowicka 26. Winnicki. 20403

OSTATNIE KREACYE FORM DAMSKICH I MĘSKICH na sezon przyszły już nadeszły do Pierwszej Krajowej Fabryki Kapeluszy filcowych i słomkowych RUDOLFA NEUWELTA, Lwów. Balonowa 3 (własny gmach fabryczny). Stacja tramwaju H—G. Wszelkiego rodzaju przeróbki wykonuje najpiękniej i najstaranniej. 15478

PRZERABIAM i ODSWIEŻAM KAPELUSZE. — Jabłonowskich 34. oficyny, Pałaczek. 20485

50.000 MAREK pożyczki poszukuję do bardzo dobrego prosperującego interesu na dobrych warunkach. Zabezpieczenie pożyczki całkowicie zapewnione. Łaskawe zgłoszenia listownie do Administracji Wieku pod „Pożyczka 50.000” 20517

PRZYSTAPIĘ do spółki z kapitałem 100.000 marek i współpracą „Zdolność i inteligencja” do Adm. Wieku. 20527

WOLNE POSADY

TOKARZA poszukuję. Informacje fryzjer Braun, Lwów, Zyblikiewicza 4. 20599.

SUBIEKT fryzjerski potrzebny zaraz. Czarnieckiego 1. 3. 20592.

DOZORCZYNI do kamienicy ze sprzątaciami 3-ech pokoi z kuchnią poszukuję natychmiast. Zgłoszenia Krasickich 15, I p., kancelarya adwokacka. 20595.

STARSZY urzędnik z chłopcem przyjmie samotną wdowę lub sierotę do prowadzenia gospodarstwa domowego za utrzymanie i skromne wynagrodzenie. Pisemne oferty w Administracji Wieku pod A. B. C. 20561

SŁUŻĄCA do wszystkiego pod dobrymi warunkami poszukiwana Brajerowska 12, II. p. na prawo. 20566.

PODRĘCZNE za dobrem wynagrodzeniem oraz dziewczynka do nauki zostaną przyjęte natychmiast do pracowni sukien damskich „Janina” Potockiego 24 parter. 20543

ZDOLNE panny w krawieczyźnie znajdą natychmiast posadę salon konfekcyj damskiej Skarbowski 6. 20588.

AGENCYJA Kosińska Kopernika 19 poszukuje natychmiast urzędników agronomicznych, buchalterów, buchalterek, nauczycieli, nauczycielek, panien biurowych, sklepowych, bon. służby żeńskiej, miasłowej, dworskiej, kawiarnianej, restauracyjnej, iokaj, furmanów, gumienych, dozorców, fornal. 20586.

DOCHODZĄCA z świadectwami na przedpołudnie poszukiwana. Tamże lepszą pokojową poszukiwana Czarnieckiego 3. drzwi 2. 20584.

BIURO pośrednictwa Lwów Sykstuska 16 poleca służbę dworską, nauczycielki, bon. mian, dwie mamki, kawiarek, kucharki, restauracyjnych chłopców dozorców i dozorczyń. zarazem wyszukuje się mieszkania. 20581

DO DWOJGA ludzi poszukiwana służąca do wszystkiego z długoleniami świadectwami Wiadomośc ul. Szepetyckich 34. I. p. 20576

PLATNICZEGO kelnerów do restauracji kolejowej cukiernika, kucharzy, garderobiarza, bufetowego, kelnerki, kawiarki, kucharki restauracyjne poszukuje galicyjskie biuro Kopernika 22. 20530

POSZUKUJE SIĘ dozorcę do kamienicy ul. Dworknickiego 1. 28 (od 2 do 4 popołudniu). 20528

STARSZEGO chłopaka do posyłek poszukuję. Walecki Zimorowicza 6. 20520

FRYZYERSKIEGO pomocnika i ucznia do nauki z całym utrzymaniem przyjmie zaraz Zając fryzjer Czarnieckiego 1. 20493

POSZUKUJE zdolnego pomocnika fryzjerskiego za raz S. Oczered Leona Sapiehy 9. 20494

POSŁUGACZKA do sprzątania poleconą potrzebną pasaż Hausmanna 6, I. p. 20486.

FRYZYERSKIEGO pomocnika praktykanta i paniąki do nauki poszukuje Masłowski Batorego 14. 20516

POSZUKUJE SIĘ uzdolnionej krawiecznicy do prywatnego domu. Wiadomość Bartosza Ołowackiego 30 Piekarnia. 20502.

KASYERKE dla kina poszukuję (izraelską) z kaucją. WIADOMOŚĆ u właściciela realności przy ul. Lyczakowskiej 32. I. p. między 2 a 3 popoł. 20531.

STARSZEGO chłopca tapicerskiego poszukuję się. Zgłoszenia do „Wieku Nowego”, pod M. T. K. x

POSZUKUJE czeladnika kapelusznika Szymon Jorkun Drohobycz Grunwaldzka 59. 20501

UCZNIA na praktykę ślusarską przyjmie Sykstuska 1. 60. 20500

CZELADNIKA szewskiego poszukuje Świdziński Trauguta 17. 20499

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna Janowska 103. 20498

„SZTUKA”. Lwów. Legionów 1, poszukuje sługę który umie ładnie sprzątać i froterować posadzki; ewentualnie posługaczkę. — Zająć całodziennie, płaca miesięczna 1.500 mk. 20474

POSZUKUJE dwóch furmanów bezdziałnych. Zgłoszenia: Spożarska. Akademicka 8, sklep. 20456

MALŻEŃSTWA

WDOWA wykształcona, kandydatka na dobrą żonę, pod każdym względem (małenki posag i urządzenie 2 pokoi) chce poślubić starszego radcę i t. p., aby wzajemnie umilić sobie ten obecny „padoł płaczu“. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „Józefińska“. 20475

TRZEJ ewakuowani młodzieńcy z akademickim wykształceniem (technik, medyk i prawnik) młde powierchowości i o dobrych zaletach moralnych pragną zawrzeć znajomość z inteligentnymi i z dobrego domu pannami w celu matrymonialnym. Dyskrety pod słowem honoru zapewniona. Anonimy do kosza. Odpowiedzi do Administracji Wiek Nowego pod Stefan, Oleś i Zenek. 20524

INTELIGENTNA i przystojna wdówka zawrze znajomość w celu matrymonialnym z mężczyzną na wyższym stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe Wiek Nowy pod „Słońce“. 20522

OSoba starsza inteligentna z posagiem 15000 marek poszukuje w celu matrymonialnym człowieka starszego na dobrym stanowisku „pod Słomką“ do Wiek Nowego. Na anonimowe nie odpowiada. 20562

WDOWIEC 52 lat kowal maszynista posiada 40-000 gotówki ożeni się z wdową lub starszą panną posiadającą odpowiedni majątek ul. Cetnarowska 1. 51 Lwów odbierze gospodarz. 20558

MŁODA inteligentna przystojna niebiedna samotna urzędniczka z braku znajomości nawiąże znajomość z inteligentnym starszym o prawym charakterze panem w celu matrymonialnym. Wrzós Administracji Wiek. 20548

AKADEMIK 23 lat, brunet, muzykalny, posiadający majątek na kresach wschodnich z braku znajomości pragnie poznać w celach matrymonialnych zamożną pannę lub młodą wdówkę. Administracja Wiek Nowego pod „B. L.“. 20544

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO obrączkę ślubną z napisem Maryja 17/2 znalazca chce oddać łaskawie za wynagrodzeniem 300 marek. adres Lwów ul. Trzeciego Maja 8, Starostwo u ofc. Ewidencyjnego. 20386

ZGUBIONO 27 bm. 9 wieczór przy wysłanianiu na przystanku LD naprzeciw kościoła św. Elżbiety lub w drodze przez ulicę Gródecką boja ciemny skung z siwą podszewką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do właściciela. Kubastewicza 5. 20450

NAUKA

SZKOŁA MUZYCZNA
Im. 20509

Ignacego J. Paderewskiego
we Lwowie, ul. Miłkowskiego 11.
(róg Kochanowskiego)

ogłasza, że **wpisy** już się rozpoczęły.
Śpiew solowy: prof. Irena Rużycka;
fortenpian, kurs wyższy: prof. Marya Praschilówna; **skrzypce:** prof. Józef Zwierzchowski.

Kancelarya otwarta od 10—1. i od 3—6-tej.

PROFESOR muzyk udziela lekcji gry na skrzypcach i fortienpiano tanio. Zgłoszenia do Administracji „Wiek“ pod „Skrzypek“. 20099

UKONCZONA maturzystka poszukuje lekcji z kławi normalnych. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod Jadwiga. 20518

SZKOŁA muzyczna Gizei Schachtowej przyjmuje wpisy codziennie. Warunki przystępne. Bielowskiego 3. 20515

ZDOLNA nauczycielka udziela przedmiotów szkolnych, niemieckiego, francuskiego tanio. Przyjmię guwernerkę lub biurową posadę. Bema 12 a, ganek ostatnie drzwi. 20506

POSAD POSZUKUJĄ

EWAKUOWANA inteligentna osoba poszukuje posady gospodyni wiejskiej. Mam kilkuletnią praktykę, znam bardzo dobrze kuchnię gospodarstwo prowadzę samodzielnie. Hotel Litewski, Żółkiewska 97, Godłowska. 20467

EWAKUOWANA z frontu kasyerka Gospody żołnierskiej odstąpiam od swego oddziału, poszukuję jakiegokolwiek zajęcia. Znam bardzo dobrze gospodarstwo. Hotel Litewski, Żółkiewska 97, Godłowska. 20468

ZAWODOWA kucharka poszukuje posady od 1. września zgłoszenia Lwów, ul. Błonna 10. u ZJ. Kowalskiej. 20412

MŁODA inteligentna panna obejmie samodzielną zarząd domem w zamożnym domu chętnie na prowincji. Zgłoszenia L. L. Administracja Wiek Nowego. 20401

INTELIGENTNA panna zaimie się dzieckiem od lat 5. Może być też i pomocną w gospodarstwie. Zgłoszenia „Sierota“ Wiek Nowy. 20497

INTELIGENTNA starsza kucharka poszukuje posady do żandarmeryi albo do wojskowości może być też na wyjazd za granicę. Adres M. M. Technicka 4. 20554

SLUCHACZ techniki poszukuje miejsca rysownika lub jakiego zajęcia przy budowie. Zdrowia 6. parter na prawo „I. B.“. 20545

EGZ. SZOFER z długoletnimi świadectwami, lat 43 poszukuje posady zaraz. — Zgłoszenia pod „Zdolny“ do „Wiek“. 20353

WERMISTRZ dział techniczny maszynowy wolny od wojska z egzaminami szkoły przemysłowej, techniki Midwolda, kursów wojskowych, reflektuje na posadę zastępcy większej firmy technicznej. Wiadomość pod H. G. w Administracji Wiek Nowego. 20391

AKADEMIK superarbitrowany poszukuje odpowiedniej posady lub lekcji na wsł. Zgłoszenia do Administracji Kr. 20390

OSoba inteligentna z praktyką handlową i biurową, znająca się na blokowaniu, poszukuje posady natychmiast do biura lub kasy. Na żądanie świadectwa lub referency. Wiadomość Wiek Nowy pod „H. M.“. 20154

INTELIGENTNA POLKA poszukuje posady (zarząd domu, przy dzieciach, szycie potrafi także) najchętniej na wyjazd. „Konieczność“ Administracja (X) 20589

MATURZYSTKA gimnazjalna szuka jakiegokolwiek zajęcia. Janiszewska, Siodowa 2. 20436

MIESZKANIA I SKLEPY

DWÓCH kawalerów (urzędników konceptowych) poszukuje ładnego umeblowanego pokoju najchętniej przy ul. Listopada lub w pobliżu. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego pod „29 Listopada“. 20549

EST POMIESZKANIE do zamiany 2 pokoje z balkonem i kuchnią zaraz przy głównym dworcu, za 1 pokój i kuchnię lub 2 pokoje w okolicy Kopernika, Żybkiewicza, Piekarska. Zgłoszenia do Administracji Wiek pod „zamiana A. G.“ 20539

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z osobnym wchodem w okolicy ul. Łyczakowskiej. Zgłoszenia w biurze Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod „Urzędnicza“. 20533

PORONIN, willa pod Matką Boską, ma do wynajęcia pokoje z wiktorem 5 razy dziennie za 100 Mk. Poronin obok Zakopanego. 18785

POSZUKUJE się mieszkania złożonego z 4 lub 5 pokoi z komfortem urządzonych w śródmieściu. Ofiaruję 5000 marek odstępnego. Zgłoszenia do Administracji Wiek Nowego „Odstępnego“ 20504

ZŁOTY MĘSKI ZEGAREK branzoletkowy daje za odstąpienie mi pomieszkani składającego się z 2 pokoi i kuchni z komfortem w śródmieściu lub na Łyczakowie. Zgłoszenia listowne do Administracji Wiek Nowego „Złoto“. 20503

POKÓJ umeblowany i kuchnia dla małżeństwa bezdzietnego lub wolnych osób pod „śródmieście“ Wiek Nowy. 20496

POSZUKUJE w 6 dzielnicy stancyi za omywanie. Zgłoszenia w administracji „Dzielnica 6“ 20537

POKÓJ umeblowany i kuchnia do wynajęcia dla osób wolnych lub młodego małżeństwa. Żółkiewska 42, I p., ganek. 20183

POZUKUJE pokoju umeblowanego dla dojeżdżającego z osobnym wejściem. Sowiec wynagrodzę. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Wiek Nowego“ — M. M. 20458

ZA Odstąpienie pokoju i kuchni w pobliżu głównego dworca dam 5 cetnarów węgla. Zgłoszenia „Kolejarz“ Adm. Wiek. 20429

ZAMIENIĘ 4 pokoi kuchnia łazienka komfort śródmieście za 1 lub 2 pokoi kuchnia. Dla Bezet do Administracji Wiek. 20395

SKLEP do wynajęcia na dobrych warunkach. — Wiadomość w Administracji. 20482

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju umeblowanego z utrzymaniem za lekcję ewentualnie z dopłatą. Zgłoszenia do Administracji pod „Lecya“. 20442

PROWANTY lub 2 tysiące marek dam za wynajęcie pokoju z kuchnią. Zgłoszenia: „Aurimontano“ „Wiek Nowy“. 20446

URZĘDNIK kolejowy poszukuje pokoju umeblowanego w miłym otoczeniu w pobliżu Techniki, łazienka, światło elektryczne. Zgłoszenia do Wiek pod „Technika“. 20532

DO WYNAJĘCIA pokój meblowany z całym utrzymaniem Potockiego 9, I p. na lewo. 20525

POKÓJ umeblowany z osobnym wchodem do wynajęcia Baiki 7, II. p. drzwi środkowe. 20589

ODSTAPIĘ sklep przy ruchliwej ulicy nadający się na spożywczy lub wędliniarnię. Wiadomość w Administracji Wiek Nowego. 20578

WYNAJME 2 pokoje elegancko umeblowane komfort z całym utrzymaniem od 1. września Zapłata może być częściowa w prowiantach. Oglądać od 11 do 1 i od 4 do 5. Potockiego 64, III. piętro boczna brama. 20575

DAM wikt stale dla jednej osoby, lub 50 kg. maki amerykańskiej, lub 2000 marek w gotówce za wynajęcie 1 pokoju z kuchnią najchętniej w pobliżu głównego dworca. Zgłoszenia pod „Wojskowy 1920“ do Wiek. 20564

KUPNO I SPRZEDAŻ.

2 DWADE kapelusze „Habiga“ sprzedaje okazjonalnie z grzeczności trafik Chorażczyzny 14. 20568.

REMINGTON niewidoczne pismo w bardzo dobrym stanie za 8000 marek Pańska 8, III. p. na prawo od 2 do 4. 20565

KARETA w zupełnie dobrym stanie do sprzedania Zgłoszenia P. K. 1920. 20563

SPRZEDAJĘ syplalne orzechowe, jadalne, meble salonowe, szafy, stoły, biurka otomany itp. Upper Koperska 17. 20560

PODUSZKA prawie nowa do sprzedania ul. Szymona 2 w podwórzu parter drzwi Nr. 2. 20559.

CZARNY wełniany kostium nowy i popielaty do sprzedania Lindego 10, II. p. wprost schodów od 3 do 5. 20555

CEGIELNIA we Lwowie o 2 maszynach parowych i motorze gazowym z piecem nowoczesnym z całym urządzeniem i wszelkim materiałem surowym do wydzierżawienia lub sprzedania. Zgłoszenia Stanisław Abi. Legionów 11 sklep. 20550

SPRZEDAM 2 eleganckie modne kostiumy, 1 żakiet czarny suknie czarna pół bucik lakierki 39. Klonowicza 8, od 3 do 5. 20546

PLASZCZ damski modny w dobrym stanie do sprzedania. Oglądać od 2 do 4 Brzajewskiego 10. I. p. na lewo. 20541

SZAFY wieszadło lustro biurko zegar szafkowy sprzedam ul. Dąbrowskiego 18. 20540.

Kupuję, przyjmuję do komisowej sprzedaży rzeczy codziennego użytku, luksusowe, antyki, dywany, obrazy, garderobę męską, damską. Sklep komisowy, Sobieskiego 15. 20388

OKAZYJA! Parę nowych bucików męskich lżejszych 26tych 41 marek 550 Bema 12 b, parter, rano. 20519.

PALTO przedwojenne nowe średniej tuszy sprzedam lub zamienię za ubranie marynarkowe. Kupię młynek do młelenia zboża zgłoszenia do Administracji pod „Okazyja“ 20514

KSIĄŻKI pojedynczo i całe księgozbiory kupuję Księgarnia Klappera Batorego 30. 20513.

KUPIĘ urządzenie kancelaryjne adwokackie, zgłoszenia pod adwokat do Wieku. 20511

BACZNOŚĆ! Potaniały spodnie i pryczasy cena 400 marek, eleganckie ubrania marynarkowe i sportowe z najlepszej materii zagranicznej bardzo tanio wszystko w różnych kolorach i własnego wyrobu. Zamówienia wykonuje do 24 godzin Heller, Żółkiewska 74. III. ofcyny II. piętro 20529

OKAZYJNIE sprzedam kasety ze srebrem stoło wem na 6 osób, 2 srebrne lichtarze, srebrną tacę prawie nową, zegar pendułowy ścienny, obraz olejny ręczny i szmurek drobnych okrągłych perel (orleanek). „Okazyja“ adres w Administracji. 20526

SPRZEDAM fortepian, biurko, etażerkę kapy poszewki dywany kilim lampę z brązu oraz rozmaite rzeczy lub zamienię za prowiant Małeckiego 4 parter. 20538

SPRZEDAM futerko męskie (kangury) kurtkę, 2 kapelusze, 2 pary bucików, suknie jedwabną bromową 2550 marek, bluzkę markizetową różową nową 350 marek. św. Mikołaja 21. II. p. drzwi od 10 do 1 godziny. 20508.

FORTEPIAN I MASZYNĘ NOŻNĄ w bardzo dobrym stanie sprzedam pl. Maryacki 5. III. p. drzwi 65, od 4 do 6 i do 11 rano. 20505

SPRZEDAM 2 wózki dla chorych oglądać Nabiełka 30 od 2 do 3. 20534

KAMIENICA komfort wlad 500.000 marek natychmiast do sprzedania. Wiadomość Bema 12 c. II. piętro ostatnie drzwi na lewo od 1 do 4. 20523

SPRZEDAM kołczyki brylantowe 3 kart. kupię wielkie kamienie piętrową bramą wjazdową. Agencja Kosińska Kopernika 19. 20585.

Kupię większą ilość drzewa jasionowego okrągłego lub tartego. — Z grzeczności przyjmie oferty firma J. Rosenman, Akademicka 26. 20601

OBRACZKI ŚLUBNE oraz biżuterię sprzedaje najtaniej S. ALTHOLZ zegarmistrz pasaż Hausmana 5. — Przyjmuje także w zamian nawet polamańskie złoto i srebro. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i starannie. 20276

PARA szpiców 6-tygodniowych do sprzedania. — Łyczakowska 70. dozorca wskaże. 20457

KUPIĘ domek w cenie do 70.000 mk. A. Wiśniewski, Paulinów 12 B. 20459

GOBELIN francuski, piękna dekoracja ścienna 120:100 sprzedam. Gipsowa 6. popołudniu. 20461

SKLEP do sprzedania w Ryńku; nadający się na rzeźnictwo. Wiadomość: Dominikańska 9. II. p. u p. Dulskiej. 20466

SPRZEDAM WÓZEK JASIENIOWY elegancki z koniem. Wiadomość: Hotel Europejski. 20484

APTEKA w mieście powiatowym wschodniej Małopolski do sprzedania. Wiadomość u adwokata dra Epstein w Lwowie Sokół 5. 20590

Fabryka farb i ultramaryny
Ch. Perlmutter 15667
Lwów, Słoneczna 26, poleca swój wyrób:

„OOOO z Kurką“
najlepszą i najwydatniejszą farbę do wapna
najlepszą i najwydatniejszą farbę do bieleń w proszkach, w woreczkach, w gałkach i „Indygo papier“.

DO SPRZEDANIA ubranie z surowego jedwabiu na wysokiego średnio teglego mężczyznę, kołdra poduszka, prześcieradła itd. Kubał 3, I. piętro na lewo. 19564

ANTYKI, wszelkie meble i inne przedmioty kupuję za gotówkę płacę najlepiej. Jaroszewski, handel starożytności, Lwów, Romanowicza 9. 20209

MEBLE w każdym stanie oraz inne przedmioty kupuję Hnatyszyn Małeckiego 4. 20134

SPRZEDAM wannę cynkową nową lakierowaną ewentualnie zamienię za prowianty lub wózek dziecinny w dobrym stanie ul. Łyczakowska Nr. 5 (dozorca wskaże). 20407

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Wałacki Zimorowicza 6, piętro. 20334

PALTO męskie nowe zimowe sprzedam ul. Józefa 6. parter lewy, od 4 do 7. 20328

MAM kilka realności do sprzedania w Kleparowie. Wiadomość: Bronisław Kerody za pocztą. 20316

SPRZEDAM większą ilość drzewa. Wiadomość Mikołaja 11 a między 5 a 8. 20431

MEBLE z 2 pokoi i kuchni i dwie beczki na kapustę zaraz sprzedam. Wiadomość w Administracji. 20376

UWAGA. Nawet doszczętnie zniszczoną garderobę męską damską, bieliznę obuwi portyery firanki, przedmioty gospodarskie kupuję pod wskazany pocztą lub pozostawiony u dozorca adres natychmiast przychodzę Sutrak Rynek 7 dla Brauma. na. Anons ten zachować. 20263

„VITA“ wypożyczalnia książek Pasaż Hausmana 8 kupuję książki beletrystyczne lub naukowe, pojedynczo oraz całe księgozbiory i płaci najwyższe ceny. 20371

OFICERSKA bluza i czapka nowe do sprzedania Głębocka 21 parter. 20583

FUTRO MĘSKIE miastowe dobrze utrzymane kamizelki pluszowe płaszcz gumowy podróżny, tyżki srebrne, kapota, stół lósko składane, etażerka czarna spodnie dla starszej pani kapota na łóżko, portyery zielone haftowane, lichtarze okazjonalnie sprzedam Rynek 43. II. p. od 4 do 6. 20580

POMIMO STACJONACYI kupuję wszelką garderobę męską płacę najwyższe ceny zgłoszenia listownie Rynek 43 Lanfer. 20579

DUŻA karuzela podłogowa w dobrym stanie również duże i małe szkła i obrazy dla panoramy okazjonalnie do nabycia u W. Dziedzića Sambor. za nadesłaniem marki na odpowiedź. 20577

SPRZEDAM maszynę do pisania Kosowski Zielona 36 I. piętro od 7 do 8. 20573.

KOTŁY miedziane dwa do sprzedania Wieser Leona Sapiehy 7. 20572.

DŹWI jedno i dwuskrzydłowe i okna do sprzedania Wieser Leona Sapiehy 7. 20571.

ROZMAITE.

Pralnia Europejska
PASAŻ MIKOŁASCHA

czyści chemicznie garderobę damską i męską w ciągu 24 godzin, farbuje do 5 dni, bieliznę pierze i prasuje w ciągu 3 dni.

Wykonanie staranne po cenach przystępnych. — Kołnierze i manszety wykańcza się z polyskiem. — Na życzenie odbieramy i dostarczamy do domu. 20567

DAMSKIE, męskie i dziecięce kapelusze, hurtownia i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Tworzyński, gen. zast. pierwszej parowej fabryki Tow. Kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 1. 8, gmach Izby Rękodzielniczej. 19555

POSZUKUJE spółnika z kapitałem (niefachowca) do otwarcia zakładu fotograficznego lub samodzielnej posady w zakładzie fotograficznym. — Zgłoszenia pod „Koncesja“ poste-rest. Bałgród. 18771

OSOBA STARA, INTELIGENTNA, CHORA — PROSI SERC LITOŚCIWYCH O POMOC — GDYŻ POZOSTAJE OBECNIE W KOMORNIE POŁOŻENIU. WANDA MIŁEROWICZ ULICA ŚW. ANTONIEGO L. 7, W SUTERENACH (x)